

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Min. Beck wyjechał do Bukaresztu

Wizyta w Rumunii będzie manifestacją przyjaźni polsko-rumuńskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym o godz. 15.16 wyjechał do Bukaresztu min. spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką. P. ministrowi towarzyszą w podróży dyrektor gabinetu, Dębicki i sekretarz osobisty, Friedrich.

W godzinach południowych przed wyjazdem do Bukaresztu, pan prezydent Rzplitej przyjął p. ministra spraw zagranicznych na specjalnej audjencji.

Głosy prasy

BUKARESZT, 8 maja. (Pat.) Z okazji wizyty min. Becka cała prasa rumuńska poświęca

liczne artykuły stosunkom polsko - rumuńskim, podkreślając znaczenie wizyty min. Becka, przyjaźń tradycyjną obu państw oraz identyczność interesów. „Curentul“ pisze: Realizm min. Becka głównego współpracownika marsz. Piłsudskiego, ogranicza jego wizytę do celów politycznych.

Dziennik stwierdza, iż Warszawa jest obecnie ośrodkiem dyplomatycznym o wielkim europejskim znaczeniu. W artykule, podpisanym przez Pamfila Seicaru, dziennik podnosi zasługi marszałka Piłsudskiego, którego energia i wytrwałość przyczyniły się w spo-

sób zdecydowany do realizacji polskiego ideału narodowego oraz do konsolidacji odrodzonego państwa we wszystkich dziedzinach.

„Lupta“, podkreślając wspólne dążności Rumunii i Polski pisze, iż wizyta min. Becka w chwili wzmoczenia propagandy rewizjonistycznej nabiera jeszcze większego znaczenia.

„Vittorul“ mówiąc o wspólnej pracy obu krajów nad dziełem pokoju stwierdza, iż od wiedzy ministra spraw zagranicznych Polski mogą zacieśnić tylko więzy łączące oba kraje.

„Adverul“ pisze:

Sojusz polsko - rumuński dał wszystko, czego od niego oczekiwano, zapewniając, iż wśród skomplikowanych zagadnień międzynarodowych niema ani jednej sprawy, co do której istniałaby sprzeczność interesów pomiędzy Rumunią a Polską. Zarówno Polsce jak i Rumunii zależy na utrzymaniu traktatów pokoju. Dlatego też oba kraje zajmowały to samo stanowisko w Genewie, Paryżu i w Hadze. Nie wątpimy, iż rozmowy min. Becka w Bukareszcie przyczynią się jeszcze bardziej do harmonii interesów pomiędzy obu krajami oraz do wzmocnienia sympatii, jaką na

ród rumuński odczuwa w stosunku do Polski.

„Dreptatea“, organ partii chłopskiej, wypowiada pogląd, iż wizyta min. Becka w Bukareszcie posiada znaczenie europejskie.

„Ine Independance Roumaine“ w artykule wstępnym stwierdza, iż przyjaźń polsko-rumuńska jest oparta na wspólnych dążnościach i interesach.

Dziennik podkreśla dzieło odprężenia, dokonane przez min. Becka, popartego autorytetem marszałka Piłsudskiego. Wizyta polskiego ministra przyczyni się do konsolidacji wysiłków obrońców pokoju i traktatów.

Terror bomb i rewolwerów

Zamachy hitlerowców we Wiedniu strzwały do Andersona brytyjskiego gubernatora Bengalu

Nieudany zamach na Dollfussa

WIEDŃ, 8 maja. (Pat.) — Omawiając udaremnienie zamachu na kanclerza Dollfussa „Reichspost“ wywodzi, że aresztowany 17-letni młodzieniec znajdował się pod wpływem agitacji antyaustriackiej, uprawianej w Niemczech. Łagodzącym momentem tej smutnej sprawy, jest współdziałanie Rzeszy w udaremnieniu zamachu. Rzesza niemiecka — pisze „Reichspost“ — musiałaby jednak uczynić więcej, aby usunąć nastroje na tle których powstały tego rodzaju plany zamachowe.

Bomba w kawiarni

WIEDŃ, 8 maja. (Pat.) — Urzędowy komunikat policji ni donosi:

Dnia 7 b. m. pewien młody człowiek, znajdujący się w towarzystwie damskim, podłożył bombę w łożu kawiarni Citty. Bomba eksplodując rozlała 11 szyb zwierciadlanych i zniszczyła silnie posadzkę w kawiarni. Szkoły wynoszą około 10 tys. szylingów. Zarządzający garderobą zatrzymał sprawcę zamachu, którego aresztowano. Towarzysząca mu dziewczyna uciekła. Aresztowany nazywa się Antoni Geckla, jest członkiem stronnictwa narodowo - socjalistycznego. „Weltblatt“ donosi, że decy-

zja czy sprawa Geckla rozpatrywana będzie przez sąd do rażny, zapadnie w środę.

Petardy na dworcach

WIEDŃ, 8 maja. (Pat.) — Według informacji policyjnych, udzielonych dziś dziennikarzom, narodowi socjaliści podrzucili w sobotę o godzinie 9 wieczorem w pobliżu kawiarni „Paluhof“ w dzielnicy Mariahilf petardę papierową, skutkiem której zostało rozbitych kilka szklanek. Szkoły były nieznaczne. Ofiar

w ludziach nie było żadnych. Nie jest prawdą, jakoby z powodu eksplozji wybuchł pożar i jakoby urządzenie kawiarni zostało zniszczone.

Dnia następnego, w niedzielę, o godzinie 3 nad ranem eksplodowały równocześnie w gatderobach trzech dworców kolejowych petardy papierowe, ukryte w kufrach fibrowych. — Eksplozje nie wyrządziły żadnych szkód materialnych. Doniesienia prasy zagranicznej o tych wypadkach są mocno przesadzone.

BOMBAJ, 8.5. (PAT) — Dwóch bengalczyków dokonało w czasie wyścigów konnych zamachu rewolwerowego na gubernatora Bengalu, sir Johna Andersona. Gubernator wyszedł bez szwanku. Obaj zamachowcy zostali aresztowani.

LONDYN, 8.5. (PAT) — Zamach dokonany w Indiach brytyjskich na gubernatora Bengalu, Andersona, aczkolwiek nieudany, wywołał jednak w Londynie przygnębiające wrażenie. Jest to już drugi z rzędu zamach na Andersona od

czasu nominacji na stanowisko gubernatora Bengalu.

W lipcu ub. r. usiłowano wysadzić w powietrze pociąg, którym Anderson jechał do Kalkuty. Bomba, jaką położono na szynach wybuchła jednak zanim pociąg przejechał. Anderson, który przed mianowaniem go w marcu 1932 r. gubernatorem Bengalu był przez kilka lat podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych w Londynie, jest zresztą oswojony z zamachami, albowiem przed objęciem stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych był podsekretarzem stanu przy namiotniku brytyjskim w Dublinie w czasie rozruchów irlandzkich i będąc faktycznie szefem bezpieczeństwa żył pod groźą ciągłych zamachów terrorystycznych.

W czasie dzisiejszego zamachu Anderson siedział w łożu ze swą córką i przypatrywał się wyścigom konnym.

Według opisów prasy wieczornej Anderson na cniwie nie stracił spokoju, obserwując w dalszym ciągu wyścigi, jakgdyby nie się nie stało.

Z czterech bengalczyków, którzy oddali w jego kierunku 6 strzałów, trzech zostało natychmiast aresztowani, czwarty został zastrzelony przez inspektora policji, znajdującego się w pobliżu łoża Andersona.

MOSKWA, 8 maja. (PAT) — Dekretem CKW ZSRR narodowy rejon żydowski na Dalekim Wschodzie został przeniesiony na autonomiczny otryg żydowski.

Powrót dziennikarzy polskich z wycieczki po Rzeszy niemieckiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 19 na lotnisku cywilnym na Okęciu wyładował samolot niemiecki, wiozący wycieczkę dziennikarzy polskich.

BERLIN, 8 maja. (Pat.) — W ostatnim dniu pobytu wycieczki dziennikarzy polskich wydał Automobilkklub niemiecki śniadanie pożegnalne, w którym wzięło udział około 60 zaproszonych gości.

Po śniadaniu dziennikarzy polscy odlecieli specjalnym samolotem do Warszawy, zegnani na lotnisku przez posła Lip-

skiego i przedstawicieli władz niemieckich. Przelatując nad granicą polsko - niemiecką w okolicach Zbąszynia dziennikarze polscy wysłali przez radiostację samolotu radiotelegram do ministra Goebbelsa z podziękowaniem za gościnne przyjęcie w Niemczech.

Audjencia u min. Goebbelsa

BERLIN, 8 maja. (Pat.) — Minister propagandy Rzeszy, dr. Goebbels przyjął dziś w południe wycieczkę dziennikarzy

polskich na audjencji. Rozmowa trwała blisko godzinę, w ciągu której dziennikarzy polscy mieli możliwość wysłuchania poglądów ministra na szereg najważniejszych zagadnień z polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mówiąc o stosunkach polsko - niemieckich podkreślił min. Goebbels, znaczenie, jakie przywiązuje rząd Rzeszy do zbliżenia oraz dalszej rozbudowy dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Niemcami i Polską.

Mordownia hitlerowska

Ile trupów pochłonięło dotychczas panowania bronzowych koszul? Praska sekcja niemieckiej ligi praw człowieka policzyła ofiary 14 miesięcy, które upłynęły od czasu zagarnięcia władzy przez Hitlera, i obecnie przedkłada opinii publicznej listę zamordowanych. Lista ta nie pretenduje do tego, by miała być kompletną; mimo to autorzy jej przytaczają 650 „wypadków” morderstw jednostkowych, masowych, zastrzeżeń podczas ucieczki i egzekucji. Na sam Berlin i jego obóz koncentracyjny Oranienburg przypada przytem 130 trupów. Nad całymi Niemcami unosi się od chwili panowania Hitlera stałe woń krwi. Krwawe dni w Koepenick 21 i 22 czerwca 1933 r. kosztowały 20 ludzi życie, a napad w Brunświku 4 lipca 1933 r. pochłonął mniej więcej taką samą liczbę ofiar. Dnia 3 lipca szturmówki lipskie napadły na kolonję proletariacką i po strasznej walce zamordowały 12 robotników.

Na liście figurują tylko morderstwa polityczne. Ale jednocześnie tracenie kryminalnych przestępców osiągnęło niezwykle rozmiary. Ogłoszono 81 wyroków śmierci, jako kary za przestępstwa polityczne; lwia część skazanych już stracono. Pozatem jednak 30 kryminalnych przestępców położyło głowy pod topór. W ciągu jednego roku panowania Hitlera wykonano prawie 100 egzekucji, co stanowi rekord, jakiego nie udało się osiągnąć poprzednim pokoleniom już od dziesiątków lat.

Hitlerowcy chętnie mówią o „żadnej krwi komunie” oraz o „marksistowskich mordercach”, wobec których żaden człowiek nie jest bezpieczny. Ale od 1924 r. do 1929 r. wykazały Niemcy tylko 66 politycznych nieboższyków, przy czem już wtedy lwia część tych morderstw musiała być zapisana na rachunek hitlerowców.

W miarę tego, jak bronzowe koszuły wzrastały liczebnie, potęgowała się ich żądza mordowania; w latach 1930-31 zamordowano 62 towarzyszy. Rok 1932, decydujący okres walki o władzę, pochłoniął 132 polityczne ofiary; należały one przeważnie do politycznej lewicy. 14 miesięcy neoniemieckiego spokoju i porządku umożliwiły zamordowanie 650 zwolenników lewicy i kilku opieczynnie nastrojonych hitlerowców. Jest to nielada nauka poglądowna dla świata, który jednak prawdopodobnie niewiele się od niej nauczy. I. b.

Hitler się obraził za kukłę w pochodzie ryskim

BERLIN, 8 maja. (Pat.) — Poseł niemiecki w Rydze złożył w imieniu swego rządu najostrejszy protest u rządu lotewskiego przeciwko rzekomemu znieważeniu kanclerza Hitlera podczas socjalistycznego pochodu 1 maja w Rydze. Podczas pochodu niesiona była kukła, wyobrażająca kanclerza Hitlera. Poseł zażądać miał przytem ukarania winnych.

Tche-Tche i towarzysze

Miliarderzy paryskiego półświatka...

W związku z aferą Stawiskiego, zostało skompromitowanych wiele osobistości z paryskiego półświatka. Znany dziennikarz, S. Manier, zamieszcza w „Secrete” reportaż, w którym kreśli to środowisko.

Wczoraj byli oni jeszcze tak potężni, jak Rotszyldowie. Gdy by policzyć ich miliony, otrzymalibyśmy sporą ilość miliardów.

W swych metrykach miliardery półświatka zapisani są imionami najzwyczajszych śmiertelników, ale niczem prawdziwi feodałowie znani są w swym środowisku pod arystrykatycznymi przezwiskami. Na przezwiska te, rzecz jasna należy zasłużyć „bohaterskimi czynami”.

Jeden z nich, Stawiski, po pełnił samobójstwo i oczywiście uważany jest za zdrajcę, gdyż w tem środowisku nikt nie popełnia samobójstwa. Wśród tych „dworzan bez króla”, ale nie bez wodza, niema tchórzów.

Na czele tej „arystokracji” znajdujemy słynnego Ugene'a Jego prawdziwe nazwisko brzmi: Eugene Tribout. Wśród swych kompanów nazywają go „Bonne Bonille”. Ten oto jego

większość akcji w szeregu przedsiębiorstw wysłgowych.

Jest on właścicielem dwóch pałaców na granicy hiszpańskiej, jednego na Riwjerze, oraz koncesjonuje „Casino de la Pergola”, w Saint - Jean - de Luz.

„Noblesse oblige” — tytuł obowiązuje. Ugene ma legalną żonę, a obok niej dwie stałe metresy. Prócz tego nie wyrzeka się, oczywiście żadnej do brej okazji... Jego „legalna” żona nosi na sobie biżuterję wartości kilku milionów: szmaragdy, perły i brylanty

Trzeba przecież ubierać się stosownie do stanowiska.

W ciężkich latach kryzysu Ugene ma roczny dochód od 5 — 6 milion. franków.

Następnym przedstawicielem tej arystokracji jest „Tche - Tche”, najbogatszy z pośród właścicieli paryskich domów publicznych. Nikt nie zna jego prawdziwego nazwiska. W „zawdzie” swym Tche - Tche pracuje już od lat 30, dostarczając najlepszego „towaru” najbardziej wyrafinowanej rozputy.

Posiada on także filje na prowincji.

Tche - Tche należy do najbogatszych ludzi we Francji. Jego domy publiczne są znane jako najsolidniejsze „przedsiębiorstwa” tego rodzaju. Niko go z gości jeszcze tam nie okradziono... Gdyby któraś z jego „urzędniczek” popełniła nadużycie, nie mogłaby już nigdy dostać posady.

Trzecim z kolei jest „piękny

Ferdynand” — specjalista w handlu djamentami.

Cała biżuterja, dostarczana do klubów gry,

przechodzi przez jego ręce i „piękny Ferdynand” umie wyszukiwać sobie coraz to nowe rynki zbytu, bez względu na to, czy rozporządza w danej chwili towarem solidnym, czy też nie.

Baron de Lussatz z Monaco, wmieszany do sprawy zabójstwa sędziego Prince'a, oraz Venture, vel Carbone, król marsylskiego półświatka, posiadają również po kilkaset milionów. Baron de Lussatz jest właścicielem kilku wielkich majątków ziemskich i posiada 5 — 6 eleganckich nocnych lokali na Riwjerze, swój olbrzymi majątek zdobył na handlu żywym towarem i na kontrabandzie narkotyków.

Ci wszyscy nie są, broń Boże, gangsterami, tylko poprostu „kupcami”. Ich źródła dochodów nie są dla nikogo tajemni-

ca. Czyż nie jest rzeczą naturalną, że światu potrzeba rozrywek, pięknych kobiet, domów gry i innych urozmaiceń?... — Ktoś przecież musi prowadzić te wszystkie przedsiębiorstwa.

A co na to policja? Oficjalnie, tego rodzaju „transakcje handlowe” są zabronione, ale przecież domy publiczne i kluby gry istnieją legalnie...

Równocześnie wszyscy ci miliardery są nie od dziś najlepszymi konfidentami policji...

Oni właśnie przyczynili się do wykrycia niejednego z najcięższych „nielegalnych” przestępstw, lub też swych „nieuczciwych” konkurentów...

Jedna z tych osobistości wyraziła się niedawno: „Was, dziennikarzy, mamy już na oku. Pamiętajcie, abyście waszą pisaniną, nam zbyt nie zaszkodzili, gdyż zrujnujecie ten cały kraj. Pomyślcie, jak wyglądałaby turystyka bez naszego „handlu”...

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Szampańska komedja reżyserji Jean de Limur

PAPRYKA

W rolach głównych: uroczą i powabną Irene de Zilahy oraz świetny komik Rene Lefevre

Oprawa muzyczna w wykonaniu węgierskiej orkiestry pod dyr. VI. VLADESCO

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności Foxa!

Uwagze PP. Odbiorców prądu na ograniczniki

Dyrekcja

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

zwraca uwagę PP. odbiorców prądu, posiadających ograniczniki, na to, że OSTATECZNY TERMIN wpłacenia należności za bieżący kwartał, t. j. podług rachunków koloru brązowego upływa w dniu 14-ym b. m.

Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być przez kasę uwzględnione, gdyż po wyżej wskazanym terminie wydaje się monterom polecenie udania się do zalegających z zapłatą PP. Odbiorców prądu w celu wyłączenia instalacji, względnie zainkasowania należności wraz z kosztami.

Japonja contra dr. Reichman

Od roku 1925 przebywa dr. Ludwik Reichman, znany higienista polski, jako szef sekcji higienicznej ligi narodów kilka miesięcy w roku w Chinach, gdzie z ramienia ligi narodów kieruje stałą akcją po mocy ligi narodów dla Chin, biorąc żywy udział w organizacji higieny społecznej, oświaty ludowej oraz w reorganizacji finansowej i gospodarczej tego państwa. Japonja, usa

dowiwszy się mocno w Chinach, niezadowolona była z tej wyężonej działalności dr. Reichmana, ale ponieważ wystąpiła z ligi narodów, nie zażądała bezpośrednio odwołania dr. Reichmana, lecz protestowała przeciwko jego działalności w każdym mieście chińskim, żądając by dr. Reichman ograniczył się tylko do spraw czysto higienicznych. Japonja wysuwa przeciwko dr. Reichmanowi zarzut, że wtrąca się do polityki wewnętrznej Chin i uprawia propagandę antyjapońską. Wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, iż dr. Reichman opuścić musiał Chiny i via Nowy Jork wrócił do Genewy. Wyczekiwać należy wyczerpującego sprawozdania o jego działalności o trudnościach, które Japonja mu stawiała.

„Paramount” ma zaszczyt przedstawić

najpiękniejszą parę kochanków

Silvia Sidney Fredric March

w cudownej komedji

„SPRYTNA DZIEWCZYNA”

Telegramy
PARYŻ

SLUB KTORY ELEKTRYCZNE GLOB ZIEMSKI
SEKRETARKA OSOBISTA WYCHODZI ZAMAZ
MARZECZENI: MARY GLORY-JEAN MURAT
DRUBBOWIE: REZ. JOE MAY
MERSET WESOLKOW
KRÓL KOMR DAWEL ABRAHAM
ARMAND BERNARD
SZCZECIOBY JUTRO!

CASINO

Ceny zniżone od 1.09

TŁUM PUBLICZNOŚCI ZACHWYCA SIĘ CODZIENNIE filmem

KRÓLOWA KRYSTYNA

GRETA GARBO, John Gilbert, Lewis Stone, reż. R. MAMOULIAN

WRAŻENIA Z PODRÓŻY DO PALESTYNY

PAGÓREK WIOSNY

Prosperity. -- Amerykańskie tempo i wielkomięjski ruch samochodowy. -- Kooperatywa szoferów. -- Żydowski policjant. -- Gorączka budowlana. -- „Hitler rozbudowuje Tel-Aviv”. -- Spekulacja gruntowa



Nowa dzielnica w Tel-Awivie

Prosperity!

Takie jest pierwsze wrażenie przybycia, gdy z wąskich uliczek arabskiej Jaffy wpadła nagle na szerokie gładziutkie jezdnie żydowskiego Tel-Awivu. Jeszcze niedawno był on przedmieściem Jaffy, dzisiaj ta ostatnia stała się raczej przedmieściem Tel-Awivu. Obszerne zadrzewione chodniki, lśniące przepychem sklepy i kawiarnie, błyszczące lustra wielkich szyb wystawowych, a przede wszystkim wściekły, nieprzerwany ruch samochodowy. Autobusy, luksusowe limuzyny i aerodynamiczne taksówki najnowszych typów, pędzą gorączkowo, nadając miastu iscie amerykańskie tempo. Dopiero tu, gdy się widzi to zmotoryzowane życie, staje przed oczyma kontrast pomiędzy „dziką” Azją a naszą Europą; tutaj dopiero zdajemy sobie sprawę naszego ubóstwa automobilowego skrzętnie potęgowanego przez różne fundusze i in. wymysły finansalne. Patrzymy z podziwem na nieskazitelną taflę asfaltu, patrzymy z zazdrością na sunącą różnokolorową rzekę mieniących się w słońcu wozów, na dających 80-tysięcznemu miastu wygląd wielkiej metropolii kontynentalnej. Żydowski policjant na skrzyżowaniu ulic, stoi na niewysokim podjum pod drewnianym daszkiem, który go chroni nie od deszczu, lecz od rozżarzonej lawy, pływającej z nieba przez większą część dnia. Zrećnie, nieprzynuszenie przy pomocy kilku nieskomplikowanych ruchów biernie pędem wścieklej fali ryjących motorów; ubrany w

granatowy mundur i czapkę angielskiego kroju niczem nie przypomina swych współwzrostków, którzy o tysiące kilometrów stąd siedzą na rozklatanych resorkach i najczęściej padają ofiarą mandatów karnych.

Motorowe środki lokomocji miejskiej w Tel-Awivie znajdują się w rękach jednej potężnej kooperatywy, do której należą wszystkie kursujące w Tel-Awivie autobusy i taksówki. Członkami kooperatywy są wszyscy prowadzący je szoferzy (konduktorów w autobusach ośmioma i kierowca sam inkasują przy wejściu opłaty za przejazd od pasażerów), stanowiąc potężną i do pewnego stopnia monopolową organizację. Spółdzielnia prosperuje doskonale. Właśnie teraz buduje na nowych terenach obrzymi garaż dwupiętrowy na paręset wozów oraz domy mieszkalne dla swych członków. Oczywiście trudno jest za spokojnie odrzucać potrzeby wszystkich — zajmują więc swe komfortowo urządzone siedziby kolejno drogą losowania.

Przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, rozporządzające potężnymi środkami i obrzymi taborem, w rękach, nie potężnego anonimowego kapitału, lecz stanowiące własność spółdzielni pracowników — to rzadkie i interesujące zjawisko, nie mał bez precedensu. Tutaj jednak nie jest to rzecz niezwykła. Zmysł zrzeszania się i kolektywnej współpracy jest tu nader rozwinięty i jakgdyby emanował z głębi ziemi. Ludzie tej samej rasy, dla których ideałem jest indywidualna placówka pracy, raczej niewielki, ale

własny interes, niż wielogłowa spółka, w której każdy udziałowiec pragnąłby zająć stanowisko kierownicze, tutaj naodwrot — przepojeni są zmysłem wspólnoty — eliminowanie momentu konkurencji zamiast zwierzęcego charowania pozwała im na dostatnie życie w całym tego słowa znaczeniu i zaspakajanie tych wszystkich potrzeb kulturalnych i zainteresowań, które w innych warunkach stanowią rzecz nieosiągalną.

Kursują również i arabskie taksówki, ale właściciele ich — szoferzy do spółdzielni żydowskiej nie należą. Zresztą są oni w znacznej mniejszości.

Jeszcze jedno zjawisko, będące antytezą naszych stosunków uderza swą niezwykłością — to ruch Ludowlany. Gdziekolwiek rzucisz okiem przed siebie, czy w bożną ulicę, wszędzie widać prawa przy wznoszeniu nowych domów, pnących się w górę o bok świeżo wykonanych nowoczesnych kamienie. Jest coś zgoła niespodziewanego w tej nieosyczonej żądzy budowania, gdy u nas gdziekolwiek i to z rzadka spotyka się osobliwe zjawisko murowania nowego domu. Jak wiadomo są tu w tym roku targi na skalę wielką międzynarodowej wystawy — ustawiono szereg imponujących pawilonów, ale nietylko ten ograniczony teren, lecz cały rozległy Tel-Aviv czyni wrażenie terytorjum objętego gorączkowymi przygotowaniem do jakiejś gigantycznej wystawy. Gdzie rzucić okiem wszędzie rozłożony budulec, rozsypane wapno i cement, trwa wyteżona praca przy układaniu szarych cegieł i laniu betonu. Pośpiech i wysiłek niebawmy — jakgdyby już za parę dni miało nastąpić otwarcie i trzeba koniecznie wykończyć na termin. I w takim zawrotnym tempie wyrastają jak grzyby po deszczu wielkie, rozległe, proste w konstrukcji i estetyczne jasne domy — pałace, powstają jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej coraz to nowe ulice i całe pachnące świeżością dzielnice, aby rodzić wciąż nowe i nowe osiedla i mnożyć się jak piasek w pustyni. Właśnie o tem trzeba przede wszystkim pamiętać, iż wszystkie te nowoczesne kwartały powstają na terenie szczerzej pustyni, Palestyńczycy ze słuszną dumą wskazują na lotne piaski zżartych przez słońce nieużytków, które po wyasfaltowaniu, skanalizowaniu i oświetleniu strzelają coraz to świeżym kompleksem jasnych



Karawana wielbłądów, spełniająca przy budowie rolę naszych wozów ciężarowych.

kubów, przeciętych szerokimi oknami, obramowanych skrzydłami kształtnych balkonów i tarasów. A głód mieszkaniowy jest tak wielki, że niekiedy jeszcze przed wykończeniem górnych pięter, dolne już dają przytułek spragnionym dachom nad głową lokatorom. Baraki i namioty, spotykane tu i ówdzie na peryferiach są przejściowym lokum dla ludzi, garnących się do miasta. Z prymitywnych, acz usprawiedliwionych niezwykle ciepłym klimatem siedzib, przechodzą wprost do czarodziejskich zamków z kafiłową posadzką i bielutką waną. Coraz to nowy strzęp czerwonego piasku oparkania ręka budowniczego i coraz to nowy kawał ziemi zostaje wyrwany pustyni i poddany uprawie architekta. Ale nietylko tam, bo i w centrum miasta pod obuchem kilofa padają przestarzałe szpetne budy i powstają na ich miejscu arcydzieła corbuserowskie, nużące być może swą monotonością, ale zato genialnie zespolone w jednolitą Lylę.

— To Hitler rozbudowuje Tel-Aviv! — rzuca z uśmiechem uwagę kierowca taksówki.

W istocie od czasu brunatnych prześladowań w Niemczech, żydzi, i to nietylko niemieccy, zaczęli tu masowo zakupować ziemię i budować domy prywatne oraz kamienice czynszowe, które wobec stałego niezaspokojonego popytu na mieszkania doskonale się rentują. Towarzyszy temu co prawda pewne zjawisko niezbyt pomyślne, mianowicie nie-

okiełzdana spekulacja gruntowa, która podnosi cenę placów do absurdu.

— Jeszcze niedawno tę oto działkę — mówi nam nasz informator — można było dostać po pół funta za metr kwadratowy, a dzisiaj trzeba za nią płacić po 6 funtów za metr.

W ten sposób za teren pod budowę średniej wielkości kamienicy żądają w naszym punkcie blisko 4 tysiące funtów, czyli przeszło 100 tysięcy złotych!

Oczywiście odpowiednio wzrosła również w cenie ziemia na wsi. W dość odległych okolicach Tel-Awivu, gdzie parę lat temu płacono za duńską (1.000 m. kw.) — 40 funtów, dzisiaj można osiągnąć fantastyczną sumę 800 funtów, czyli, że ziemia poszła w górę dwudziestokrotnie. Arabowie, wyprzedający swą ojczyznę robią świetne interesy.

Pesymiści wyciągają z tych faktów niezbyt pomyślne wnioski — przepowiadają gwałtowną baissę i ogólny krach. Trudno jednak w tej sprawie bawić się w prorocztwa. Lawina kapitałów, płynąca do Palestyny jest zjawiskiem dla kraju nad wyraz dodatnim, a ruch budowlany pomnaża ogólny dobrobyt i przyspiesza obieg krwi w organizmie gospodarczym. Palestyna, co już niejednokrotnie podkreślano, jest krajem bez kryzysu, a co najważniejsze bez bezrobocia — prawdziwa oaza szczęśliwości, w świecie walczącym z niepokonanymi trudnościami ekonomicznymi.

Jan Urbach.

„MUZA”

(dawniej „Luna”)

Dziś i dni następnych!

Liliana Harvey w filmie „Cesarzowa i Ja”

Dziś ceny znacznie niższe!

Ostatnie dni! Ceny niższe!

zł. 1⁰⁹, 1⁵⁰ i 2²⁰

Rozkoszna komedia z nad okolicy dunajskiej

CSIBI

z Franciszką Gaal

PALACE

Od godz. 4—6 ceny miejsce 80 gr. i 1.09

Zamiast feljetonu

Dusza na sprzedaż

Groziła mi skrajna nędza. W poszukiwaniu gotówki udałem się do zakładu anatomji opisowej z propozycją odprzedania za niską cenę mego mózgu.

— Czy pan był karany sądowo? — zapytano mnie.

— Nie — odpowiedziałem zawstydzony.

— Mózg pański zatem nas zupełnie nie interesuje. Gdyby pan był tak uprzejmy i zechciał przedać popelnąć jakąś zbrodnię, jakiś mord seksualny, to co innego... ale w tym stanie, niestety, nie skorzystamy.

— Spróbuję spieniężyć duszę — pomyślałem, wychodząc z instytutu. W tym celu udałem się za miasto. Noc była głucha, wiatr gwał po niebie ołowiane chmury. Zatrzy małem się w polu na rozstajnych drogach, splunąłem na cztery strony świata wyrzekłem parę bluźnierstw i zawołałem wielkim głosem:

— Szatanie, przybywaj!

Po chwili poczułem zapach siarki i jak z pod ziemi wyrosła przedemną ciemna postać.

— Jestem do usług, agent firmy „Piekiło” — wyrzekła postać.

— Czy pan jest napewno szatanem? — wyjąkałem, nie mogąc opanować przerażenia.

— Tak jest — odpart przybysz. — A jeżeli pan nie wierzy, to proszę... — in zawirawszy polę czarne go płaszczka zademonstrował mi długą, krówi oron. Zamachał nim przyjaźnie.

— Proszę się nie bać — przemówił łagodnie. — Poco mnie pan wzywał?

— Chcę sprzedać ci moją... duszę, szatanie — wyrzuciłem.

— Duszę? — skrzywił się diabeł. — Niema teraz zbytu na dusze, wolałbym coś z garderoby, ale daj mi pan tę duszę, to obejrzymy.

To rzekłszy, ogłuszył mnie tępem narzędziem.

Kiedy odzyskałem przytomność, dostrzegłem w jego ręku coś, co spirytyści nazywają ektoplazmą, a co wyglądało jak kawałek płótna. Była to moja dusza. Szatan rozpostarł ją pod światło księżycy.

— Same dziury... same łaty — mruzczał obracając ją w kosmatych

Dziecko bez własnego łóżka

Ludzie we wspólnej izbie ze zwierzętami

Ukazała się książka, która zasługuje na wyjątkową uwagę. „Dziecko wsi polskiej” praca zbiorowa nauczycielstwa pod redakcją Marji Librachtovej. Temat ten aktualizuje się coraz bardziej i zrozumienie najpełniejsze wsi, jej potrzeb i dążeń, może ułatwić walkę z kryzysem gospodarczym i uprosić drogę do ogólnego dobrobytu.

Pomniemy narazie materiały, zebrane przez autorów „Dziecka wsi polskiej” odnoszące się do dzielnic zamożniejszych i wkroczyliśmy na wieś, gdzie najniebezpieczniejsze przedmioty codziennego użytku są zbyt ciężkie i ludzkie potrzeby niezbyt wyprzedziły potrzeby zwierząt.

Lidja Muchówna i Józef Milonkiewicz w rozdziale „Dziecko północnej Wileńszczyzny” tak opisuje tę dzielnicę:

„W wielu mieszkaniach brak podłogi, ale zato wszędzie jest obrzygnięta, zajmująca prawie pół izby, a służąca za łóżko często dla kilku osób. Całkiem prymitywne sprzęty po większej części wykonane są przez samego właściciela.

Warunki higieniczne tych mieszkań są okropne, a na pogorszenie ich wpływa jeszcze fakt, iż często w izbach razem z ludźmi mieszka-

ją zwierzęta. Ten zgubny stan higieny zabójczo oddziałuje na fizyczny i duchowy rozwój dzieci.

Zaledwie około 40 procent dzieci posiada własne łóżko, reszta sypia wspólnie z innymi członkami rodziny. Zdarza się przytem dość często, że dzieci w wieku szkolnym sypiają z osobnikami płci innej, np. dziewczynka sypia z bratem lub ojcem.

Znacznie gorzej jest z ubraniem, obuwaniem; bywają wypadki, że rodzina, składająca się z 6 — 7 osób posiada tylko jedną, a najwyżej dwie pary obuwia.”

Oto ponury obraz tego, co na wsi jest „rzeczywistą rzeczywistością”. Jak w takich warunkach można myśleć o normalnym rozwoju społecznym, kulturalnym, cywilizacyjnym, o pędzie do dobrobytu o pracy dla przyszłości, o przenikaniu hasła państwowo — twórczych poza grube zasłony pierwocin wiejskich, gdy wszystkie czynniki prądo degeneracji.

A oto inna obserwacja:

„Impuls płciowy wcześniej przychodzi do głosu na co zresztą w dużej mierze wpływa otoczenie i warunki mieszkaniowe, sypianie dzieci z osobnikami innej płci; wreszcie

działają tu skutki wojny i epidemji (tyfus plamisty), które sprawiły, że dużo jest sierot i dzieci nieślubnych, pozbawionych opieki domowej.”

Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze jedna plaga, która w przyszłościowych „plagach egipskich” zajmuje pierwsze miejsce. Czytamy:

„Jednym z najbardziej ujemnych wpływów otoczenia na dziecko jest pijaństwo, które stanowi prawdziwą plagę ludzkości północnej Wileńszczyzny. Rozpowszechnione jest szeroko wśród dorosłych, a wskutek tego i dzieci ujmują wyraźną skłonność w tym kierunku. Nasze badania statystyczne wykazały, że blisko 85 procent dzieci pije wódkę i piwo przy każdej okazji i to zarówno chłopcy jak i dziewczynki, a rodzice nie tylko nie bronią im tego, ale nawet sami dają dzieciom wódkę.”

Co więc wyrośnie z pokolenia alkoholików, które już w młodości jest zatrute nałogiem pijaństwa? Rozwijają się marzenia o szklanych domach, gdy zapoznajemy się z treścią życia wiejskiego, najliczniejszego odłamu społeczeństwa.

Juder Bebe Szojmana — Skarb dziecka i matki

rękach. — Wiele pan chce za ten stary łach? — spytał bez przekonania.

— Wiele pan może dać? — zapytałem.

— Co ja mogę dać... sam pan widzi... poplamione, wycierowane... Co to dla nas warte... Oj, żeby pan wiedział, co tego świństwa maruje się u nas na składzie. A opał to pan myśli nie nie kosztuje? A siarka? A amortyzacja rusztów, kołków, widel? Nielatwo dziś prowadzić taki duży interes, nadprodukcja. Szef się za te bierze: „zamknę — powiada — budę i nie będę przyjmował towaru”. Wiele pan dać za tę szmatę? 2 złote starczy?

— Co?! — oburzyłem się — 2 złote za duszę?

— Daję słowo że więcej nie wart — zapewniał — i tak boję się, że stracę, tyle płam... tyle lat...

— Jakto, to Faustowi daliście skarby i rozkosze, a mnie wtykacie 2 złote?

Wtedy były inne czasy. Jak han dlowałem z panem Faustem to było czem płacić, a teraz... co tu gadać, sam pan wie, jak jest. A zresztą — dodał — to była inna dusza... pobożna, czysta a nie taka tachudra... dam 5 złotych, no już...

— Niech i tak będzie — rzekłem chowając ucieżwie zarobione pieniądze. — Czy mam podpisać cyrograf?

— Żadnych cyrografów... — mam same protesty, biorę duszę odrazu.

Gdybym ją panu zostawił, tobyś ją pan wyszarpał do reszty. No, do widzenia. Taki jestem zmordowany że wątpię, czy uda mi się zniknąć. Może mi pan zechce pomóc?

— Bardzo chętnie, ale nie wiem jak się to robi.

— Trzeba mnie przeżegnać i powiedzieć „a kysz!”

Zrobiłem tak jak mi polecił. Nie powiodło mu się jednak odrazu. Ciężką miał szatan dematerializację, zniknął po kawałku, w miarę jak go przeżegnywałem. Wreszcie zniknął zupełnie.

Wracałem rażno do miasta, wesole podśpiewując. W kieszeni miałem całe 5 złotych. Narzeka się niby na podłe czasy, a jednak...

Rękawiczka narodziła się

jako wybryk mody

Pierwsza rękawiczka zjawiała się w roku 1300. Sądzić należy, że była raczej wybrykiem mody, niż wyrazem dbałości o dłoń, gdyż były to czasy, kiedy mięso rwało się palcami i nie znano mydła, porzastające zaledwie na wodzie.

W epoce Odrodzenia rękawiczka stała się niedozwolnym dopełnieniem kobiecego stroju. Za Karola V zaczęła uzupełniać i męski strój galowy. Za Henryka III rękawiczki już nie tylko noszono, ale perfumowano. Była to epoka, kiedy perfumowano wszystkie: niezbyt czystą bieliznę, niedomyte ciało, źle wietrzone salony, a nawet... potrawy. Henryk IV nosił jasne rękawiczki z mankietami. Były to czasy intryg miłosnych, pojedynków, rzucania „rękawicy w twarz”. Katarzyna Macedyjska nosiła rękawiczki nasywane drogiem kamieniami i perłami. Ludwik XIV zdobył swoje rękawiczki i chusteczki koroną.

Przełomowa epoka dla rękawiczki był wiek XVIII. Elegant nosił w tym wieku rękawiczki z psiej skóry.

Revolucja francuska zaczęła przesładować właścicieli wypieszczonych rąk, zaniechano więc na pewien czas noszenia rękawiczek. Ale po pewnym czasie wróciły one do łask. Współczesna moda ubrała kobiety w rękawiczki długie, haftowane i strojne. Na plażach Kalifornji i Bretanji odbywają się konkursy na najpiękniej urekawiczoną rękę.

Burmistrz każe nosić kapelusze

Burmistrz miasta Wuppertal w Niemczech zwrócił się z apelem do swych urzędników, by ci nie wprowadzali mody chodzenia w lecie bez kapeluszy. Apel zagawnia, że nienoszenie kapeluszy jest szkodliwe, z drugiej strony noszenie kapeluszy przyczynia się do podniesienia kapelusznictwa i tych gałęzi przemysłu, które są związane z kapelusznictwem.

Nr. 34 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 9 maja 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Mniej więcej o dwunastej wyszedłem na ulicę, zapinając marynarkę i sprawdzając ciągle, czy z wewnętrznej kieszeni nie wypadł mi pakiet. Przed fabryką miałem być dopiero o czwartej, jednak podążyłem w kierunku przedmieścia, aby dokładnie zapoznać się z terenem mojej akcji. Ulica, przy której mieściła się fabryka, była pusta i niezamieszkała. Obszedłem dokoła ogromny gmach, obejrzałem „Wejście główne”, prowadzące do dyrekcji i biur oraz „Wejście dla personelu fabrycznego”, znajdujące się o kilkadziesiąt metrów od budynku kancelaryjnego. Była to żelazna brama, wmurowana w dość wysoki cementowy parkan.

Wędrowałem bocznymi uliczkami, pełen niepokojem, jak przed trudnym egzaminem, decydującym o karierze. Nie miałem pojęcia, jak zabrać się do rzeczy. Wiedziałem tylko jedno: że nie potrafię wywiązać się z zadania, że zginę w tłumie robotników, opuszczających fabrykę, niepostrzeżony bezsilny, kureczowo ścisnąwszy w dłoni odezwy. Nie umiałem mówić do tłumy, nie rozumiałem tłumy; był dla mnie czemś dalekiem, beztreściwym. Umiałem tylko widzieć dynamikę tłumy, natomiast nie dostrzegałem jego nerwów, jego oblicza...

Nagle zatrzymałem się przed wąskim lustrem zakładu fryzjerskiego. Patrzyłem na swoje odbicie nieufnie, z podełbą. Widziałem teraz cały komizm mojej charakterystyki, polegającej na tem, że nie uczesałem się dzisiaj, ani nie włożyłem krawata... Było już wpół do czwartej i ruszyłem znowu w kierunku fabryki, ciągle poprawiając kołnierz niebieskiej, sportowej koszuli, którego końce wystawały mi z pod marynarki. Wkrótce znalazłem się przed „Wejściem dla personelu” i począłem nerwowo liczyć minuty. Zdawało mi się, że kręcę się przed bramą już conajmniej pół godziny, a ciągle jeszcze nie slyszalem sygnału syreny... Nagle, spojrzalem na drugi trotuar, a na klatce piersiowej odczułem dotyk rozgrzanego żelazka: wprost na mnie szedł po kamieniach jakiś człowiek w czapce i przyglądał mi się badawczo. Wtedy zakreśliłem się na pięcie — jak marjonetka — i ruszyłem naprzód wzdłuż parkanu fabryki.

Szedłem szybko, naoslep — jak po szynach — — dotykając dłonią parkanu i byłem przekonany, że słyszę za sobą kroki. Opanowałem się, aby nie biec. Wkońcu, nie mogąc znieść niepewności, czy nie śledzi innie ktoś, zatrzymałem się nagle i z udaniem zainteresowaniem zacząłem oglądać samochód, stojący przed główną bramą fabryki. Przeczytałem napisy na osiach, na radjatorze, prześlizgnąłem się wzrokiem po zsuniętych do połowy szybach limuzyny... W tej chwili wyraźnie uslyszalem kroki Mimewoli nastroszyłem się i zacisnąłem zęby. Sta-

łem tak koło stopnia auta, wyczekujący i napięty — jak zamachowiec. Szofer drzemał przy kierownicy... Kroki zbliżały się, a ja trwałem nieruchomo, patrząc w okna samochodu. Wtedy z cieniściego, miękkiego wnętrza wynurzyła się twarz kobieca i cofnęła się natychmiast, przestraszona najwidoczniej moją postawą. Kroki były tuż, tuż... Twarz po raz drugi wychyliła się z auta i spojrzały na mnie jasne oczy okolonie grubą warstwą kosmetów.

— Czego pan tu chce?

W tej chwili kroki obojętnie minęły auto i oddalały się. Na pustej ulicy przedmieścia slychać było z oddali szum maszyn... Odetchnąłem z ulgą, wyprostowałem skurczone barki, podniosłem głowę.

— Jak tu pani wytlomaczyć? — rzekłem. — Poprostu oglądam sobie pani pięknego Mercedesa. — Uśmiechnąłem się ironicznie, zerknąłem na laeczkę wiszącą ponad białym kapeluszem damy, poczem wszedłem na trotuar.

— Panie! — zawołała za mną dama — panie! Jeszcze moment!...

Zdumiony zatrzymałem się w odległości kilku kroków od samochodu. Dama wychyliła się i opierając białą rękawiczkę na krawędzi szyby, zapytała:

— Pan — malarz? Tak?

Miałem zamiar zbyć pytanie milczeniem i odwrócić się, wzruszając pogardliwie ramionami, gdy otworzyła się brama fabryki. Wysoka blondynka w żółtym kostjumie, nie patrząc na mnie, szybko podeszła do drzwiczek auta... Nozdrza moje uderzyła woń perfum... Przez mgnienie oka widziałem zgrabne nogi kobiety i zarys ud, gdy wstępowala na stopień limuzyny, kładąc dłoń na błyszczącej klamce... Wtedy uczyniłem duży krok i znalazłem się blisko auta.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Muellera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

POSIEDZENIE RADY BUDOWLANEJ. — W wydziale budownictwa zarządu miejskiego odbyło się posiedzenie rady budowlanej. Na posiedzeniu rozpatrywano 29 plauów, z których 19 zakwalifikowano do zatwierdzenia, 6 — nie zatwierdzono wobec stwierdzonych braków i zaopiniowano 4 projekty przemysłowe i handlowe.

POBÓR ROCZNIKA 1913. — W dniu 9 maja o godz. 8 rano przed komisją poborową winni się stawić mężczyźni ur. w r. 1913, zamieszkałi na terenie III kom. pol. których nazwiska rozpoczynają się na litery G, przed komisją poborową nr. 1 (Piotrkowska 89), przed komisją poborową nr. 2 z 1 kom. pol. na litery Sz—Z oraz z 4 kom. pol. na litery od A — D. Przed komisją poborową nr. 3 rocznik 1912 z 5 kom. pol. na litery od K — Z.

URZĄD STANU CYWILNEGO NIECZYNNY. — W związku z przeniesieniem urzędu stanu cywilnego z gmachu przy ul. Zawadzkiej 11, do lokalu przy ul. Zachodniej 52, front, 2 piętro, biura urzędu w dniach 9 i 11 maja będą nieczynne. Zajęcia wznowione zostaną w dniu 12 maja.

STREJK 30 CEGIELNI. — W najbliższych dniach odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja między przemysłowcami ceramicznymi a robotnikami tego przemysłu w sprawie strejku w cegielniach. Strejk ten wybuchł w pierwszych dniach miesiąca i trwa do dnia dzisiejszego. Zatarg powstał na tle płac, które od r. 1928 zostały prawie o połowę obniżone. Pracę porzuciło 2 tys. robotników, którzy żądają stawek z r. 1928 minus 15 proc.

Translokacja biur zarządu miejskiego

Z dniem wczorajszym biura wydziału statystycznego z ul. Zachodniej 52, przeniesione zostały do gmachu przy Placu Wolności 14, II piętro.

Biura rządu stanu cywilnego w dniu dzisiejszym przeniesione zostaną z ul. Zawadzkiej 11 do lokalu po wydziale statystycznym przy ul. Zachodniej 52.

Biura wydziału gospodarczego w przyszłym tygodniu przeniesione zostaną z lokalu przy ul. Narutowicza 65, do lokalu przy ul. Zawadzkiej 11, po urządzie stanu cywilnego i urzędzie kontroli miejskiej.

Wydział przedsiębiorstw miejskich z dotychczasowego lokalu przy Placu Wolności 14, przeniesiony zostaje do lokalu przy ul. Narutowicza 65.

Urząd przemysłowy i instancja z lokalu przy Placu Wolności 14 przeniesiony zostaje do lokalu oprócz niego po KKO przy ul. Narutowicza 42.

Numery telefonów wspomnianych biur pozostają nadal bez zmian.

STOWARZYSZENIE B. WYCHOWANKÓW BEGIJSKICH SZKÓŁ AKADEMICKICH urzędu w dniu 3 czerwca r. b. w Warszawie w lokalu stowarzyszenia przy ul. Kredytowej Nr. 5 (Polski Touring Klub) I-szy zjazd wszystkich b. wychowanków belgijskich szkół akademickich. Blizszych informacji udziela skarbnik stowarzyszenia p. Wacław Bronowski, Warszawa, ul. Bracka 22.

Egzaminy maturalne w Łodzi

4 procent uczniów nie będzie dopuszczonych do matury

Co mówi o dyplomie dojrzałości dyrektor szkoły, a co jego wychowankowie

Już tylko dwa tygodnie dzielą młodzież szkolną od piśmiennych egzaminów dojrzałości. W dniu 22 maja w średnich szkołach łódzkich rozpoczynają się egzaminy piśmienne. Jako drugi termin wyznaczono 4 czerwca. Ustne egzaminy maturalne wyznaczono na drugą połowę czerwca.

W obecnych ósmych klasach szkół średnich lekcje kończą się już w bieżącym tygodniu, względnie w pierwszych dniach następnego tygodnia. Potem młodzież ma czas na przygotowanie się do egzaminów piśmiennych, a w przerwie między piśmiennymi i ustnymi prawie miesiąc, również przeznaczony na przygotowanie i uzupełnienie braków.

A więc niewątpliwie za miesiąc znów kilka tysięcy młodych ludzi opuści mury szkolne, by wejść na twardą drogę życia. Zdadzą egzamin dojrzałości, otrzymają papiery, w których napisano, że uznano ich za dojrzałych do wyższych studiów. Czy znaczy to jednak, że szkoła przygotowała młodzież do życia? Raczej nie!

Warunki, w jakich żyjemy wymagają przygotowania, a jakiego szkoła dać nie może. Matura jest stwierdzeniem posiadania pewnej większej lub mniejszej dozy ogólnych wiadomości — życie wymaga więcej. Wymaga doświadczenia...

Problem przygotowania do życia nie został rozwiązany przez współczesną szkołę średnią, nie rozwiąże go chyba także szkoła w najbliższej przyszłości. Narazie zagadnienie to odsunięto na plan dalszy, chociaż pewien postęp dał się zauważyć.

Nadal aktualnym i palącym stał się problem egzaminów dojrzałości. Matura ma przeciwników i zwolenników.

Jako główny argument wskazują przeciwnicy matury na atmosferę egzaminów dojrzałości. Zdenerwowanie i trema spacza cel egzaminu: nie daje sprawdzianu posiadanej wiedzy. Zdaje ten, kto ma silniejsze nerwy, często przepada ten, kto przy dostatecznej dozie wiadomości i inteligencji załamuje się nerwowo. Poglądy na maturę ulegają różnym wahaniom, zdanie zwolenników i przeciwników tego systemu egzaminacyjnego zmienia się.

Zastanawia tylko jedno: dlaczego egzamin dojrzałości przetrwał wszelkie ataki i utrzymał się bez wyjątków prawie w całej zachodniej Europie? Odpowiedź zdaje się może być jedna: nie znaleziono odpowiedniejszej formy!

Powoli, władze, szkolne — nie zmieniając zasad egzaminu dojrzałości — starają się jednak maturę ułatwić. Ministerstwo oświaty, a za nim kuratorja szkolne chcą przede wszystkim złagodzić atmosferę egzaminów maturalnych. Szkoły otrzymały już przed trzema laty okólnik w sprawie ścisłego stosowania się do przepisów maturalnych. Egzaminy mają się odbywać w normalnej atmosferze, tak, aby nie dochodziło do tragicznych wypadków, jakie notowano w latach ubiegłych. Obecnie w obliczu egzaminów władze szkolne przypomniały ten okólnik... Czy ta chwalebna troska jest dostateczną gwarancją?

Współpracownik nasz przeprowadził kilka rozmów z dyrektorami poważniejszych szkół łódzkich i uczniami oraz

SZCZAWNICKA JÓZEFINA pomaga w katarach

OSTATNIE DNI ZAPISÓW NA WYCIECZKĘ DO KOPENHAGI I SZTOKHOLMU

Zaledwie kilka dni dzieli nas od wyjazdu naszej reprezentacyjnej drużyny na zawody międzypaństwowe z Szwecją i Danją. Będą to pierwsze spotkania międzynarodowe w bieżącym sezonie, to też zostaną one przygotowane starannie. Na terenie Kopenhagi i Sztokholmu zostały zorganizowane komitety przyjęć naszych sportowców i wycieczkowiczów, którzy jadą wycieczką Wagons Lits Cook.

Odjazd tej wycieczki nastąpi dnia 19 maja z Gdyni.

Przejazd z całkowitem utrzymaniem wynosi zł. 190.—

Zapisy na pozostałą ilość miejsc przyjmuje łódzki oddział Wagons Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64.

ucznicami obecnej klasy ósmej o maturze. Oto jakie jest zdanie kierowników młodzieży i ich wychowanków.

Jaki będzie odsetek uczniów niedopuszczonych do matury? — pytamy jednego z dyrektorów, znanego w Łodzi pedagoga i długoletniego kierownika poważnej szkoły średniej

— Ściśle trudno to przewidzieć przed konferencjami pedagogicznymi, w przybliżeniu jednak zarówno w mojej szkole jak i innych, stojących na tym poziomie, 4 — 5 procent. Jest to procent dużo niższy. W każdej prawie klasie pozostaje na drugi rok większy procent uczniów, a przecież niedopuszczenie do matury równa się pozostawieniu ucznia na rok następny w tej samej klasie?

— A w szkołach niższych kategorii?

— Tam odsetek będzie znacznie wyższy. Im gorsza szkoła, tem procent niedopuszczonych do egzaminu dojrzałości jest wyższy...

Mojem zdaniem — mówi dyrektor — egzamin dojrzałości w szkole poważniej może dać raczej niespodzianki in plus niż in minus...

— Więc pan dyrektor jest zwolennikiem matury?

— Tak jest. Że jest to żywna forma, świadczy o tem fakt utrzymania matury na Zachodzie. W Rosji matura została zniesiona, a w Anglii wobec innej organizacji szkolnictwa (szkoła pozostaje pod opieką uniwersytetu) egzamin dojrzałości jest zbędny. Gdyby zniesione zostały egzaminy maturalne, wszystkie wyższe uczelnie wprowadziłyby egzaminy wstępne, daleko bardziej zastrzone. Obecnie w Polsce, po wprowadzeniu szeregu przepisów łagodzących egzamin dojrzałości, matura nie jest dla młodzieży czemś groźnym...

— A czem łomaczą się liczne wypadki samobójstw i tragedji na tem tle?

— Psychozą i atmosferą, jaką najczęściej wprowadzają sam rodzice. Matki uczniów, ia formujące się o postępy synów

nierz po otrzymaniu złych wiadomości załamują ręce i mówią: „On napewno się zabił...“ To jest właściwe zło! Uczeń przekonany o tem, że nie był dostatecznie przygotowany, nie targnie się na życie, dobrze przygotowany — zda egzamin. Staramy się ułatwić zdanie matury, a o, szyskanacki czy atmosferze sztucznego podniecenia niema obecnie mowy.

— Czy nie pan dyrektor nie ma przeciw maturze?

— Chyba tylko termin egzaminów nasuwa zastrzeżenia. Nie należałoby urządzać matury w czasie upałów. Trzeba by wzorem niemieckich szkół wyznaczać egzaminy dojrzałości na kwiecień.

Oczywiście innego zdania są uczniowie. Przeklinają maturę jak dawniej, nie zauważyli jakos, by się coś polepszyło. Są przemęczeni, zdenerwowani, żyją już teraz w atmosferze strachu i bojaźni przed „kleską“. Nie znikło wśród młodzieży mniemanie, że „obcięcie się“ jest złamaniem życia.

— Pomyśl pan sam — mówi inteligentny uczeń 8-ej klasy — teraz, w taki upał muszę się kuć. Czy mogę pracować? Przecież trudno usiedzieć na miejscu, a co dopiero łamać sobie głowę nad zadaniami, powtarzać wiersze, czy zapamiętać kilkadziesiąt dat?

Tak, nie się nie zmieniło. Unormalnienie atmosfery maturalnej jest, możliwe tylko do pewnego stopnia. Zadanie to — egzaminujących. Lecz o zupełnej normalności trudno marzyć, sama bowiem instytucja matury jest... niormalna.

Uczeń przeżył wszystkie klasy. Jego uzdolnienie, stopień inteligencji i suma wiedzy znana jest jego nauczycielom. Albo ma się do nich zaufanie i wtedy matura jest zbędną, albo się nie ma zaufania, to cała szkoła jest zbędna. Egzamin maturalny jest zbędny.

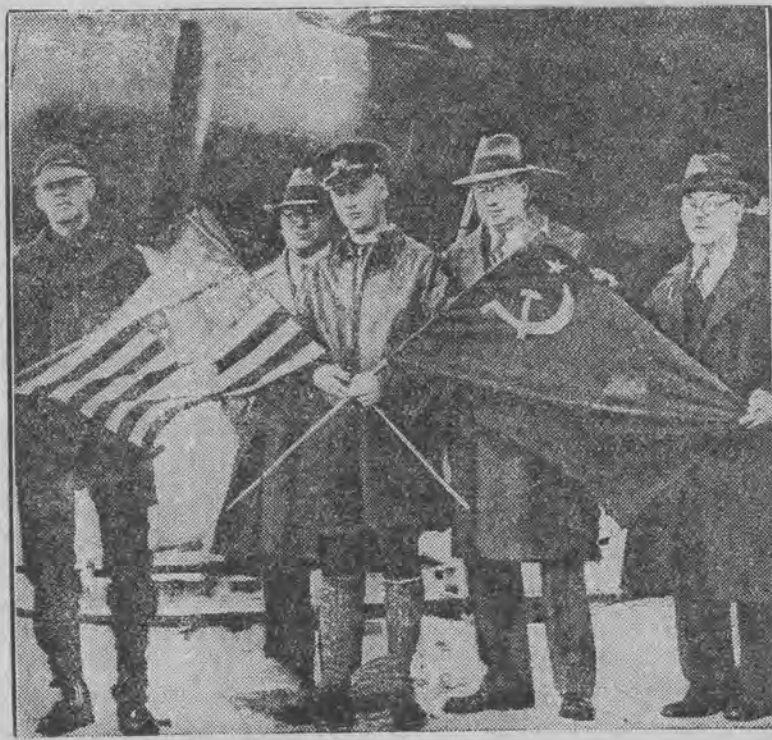
Imponujące
areydzioło, tchnące
życiowym
realizmem

**Pilnuj
swego
meza**



Jutro premiera
w Grand-Kinie

Bohater akcji ratunkowej załogi Czeluski



Lotnik sowiecki Slepniow po powrocie na Alaskę otrzymał od miejscowych władz amerykańskich chorągiewki honorowe swego państwa i Stanów Zjednoczonych.

Kary za bicie przechodniów

30 sprawców zajęć ostatnich w Łodzi doraźnie skazało starostwo grodzkie

Jak wiadomo, w czasie od dnia 3 maja do dnia wczorajszego Łódź była widownią zajęć w różnych punktach miasta. Zajęcia te były wywołane przez członków stronnictwa narodowego oraz narodowych socjalistów, którzy bili napotykanych po drodze spokojnych przechodniów - żydów.

W związku z powyższym zostało zatrzymanych 30 osobników, którzy w dniu wczorajszym zostali doraźnie pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej przez sąd starościński, zarówno z tytułu wywołania zajęć jak i z tytułu brania udziału w bójkach.

Ukarani zostali: Józef Gołbiowski (Gdańska 22) — 1 miesiąc aresztu, 36-letni Julian Dąbrowski (Mazurska 23) — 4 dni aresztu, 22-letni Wacław Madański (Suwalska 23) — 7 dni aresztu, Józef Jaworski (Kilińskiego 205) — 1 dzień aresztu, 24-letni Zygmunt Rybczyński (Tuszyńska 8) — 7 dni aresztu, Izrael Fiszel Ajzenberg (Nowomiejska 29) — 2 miesiące aresztu, Izrael Hiller (Zgierska 64) — 2 miesiące aresztu, Henryk Zuber (Al. Kościuski 56) — 1 miesiąc aresztu, Stanisław Mikinka (Felszyńska 35) — 1 miesiąc aresztu, Wiktor Godas (Wólczańska 181) — miesiąc aresztu, Erwin Hage (Karpia 56) — 1 miesiąc aresztu, Czesław Polska (Felszyńska 32) — 1 miesiąc aresztu, Alfons Szynkler (Wólczańska nr. 148) — 1 miesiąc aresztu, Aron Majer Grynsztajn (Lutomierska 34) — 2 miesiące aresztu, 34-letni Władysław Czerwczak

(Dolna 4) — 2 miesiące aresztu, 19-letni Czesław Osiczak (Murarska 60) — 2 miesiące aresztu, 35-letni Stefan Plesiński (Klonowa 16) — dwa miesiące aresztu, 19-letni Zygmunt Czarniecki (Cmentarna 10) — 1 miesiąc aresztu, 18-letni Hersz Kozłowski (Śródmiejska nr. 27) — 2 tygodnie aresztu, Chaim Josele Braczkowski (11 Listopada 63) — 2 miesiące aresztu, Stanisław Koralewski (Jana 11) — 2 miesiące aresztu, Icek Buchman (Marynarska 8) — 2 dni aresztu, 22-letni Jan Grzelak (Łagiewnicka 23) — 2 dni aresztu, Samuel Erlichman (Legionów 65) — 2 miesiące aresztu, Stanisław Woźniak (Pomorska 150) — 2 miesiące aresztu, Edward Jaroszewski (Murarska 8) — 2 miesiące aresztu, Stanisław Kowalski (Zgierska

136) — 2 miesiące aresztu, Feliks Piotrowski (Sierakowskiego 68) — 2 miesiące aresztu, Czesław Pilaszewski (Lipowa 8a) — 2 miesiące aresztu, Edmund Piasecki (Chmielna 6) — 1 miesiąc aresztu.

W stosunku do 25 osób z wyżej wymienionych sąd grodzki któremu przesłano akta spraw, zastosował bezwzględny areszt, 5 osób zaś zostało zwolnionych do czasu rozpatrzenia sprawy apelacyjnej, którą zapowiedzieli. Należy zaznaczyć, iż niezależnie od wyżej wymienionych osób, w dniu 3 maja zostało zatrzymanych szereg osób za spowodowanie zajęć przed katedrą. Sprawa tych zajęć została skierowana do urzędu prokuratora, tak, że zatrzymani odpowiadają będą przed sądem okręgowym. (D)

Czeigodnemu prezesowi naszemu p. Emanuelowi Bornsteinowi z powodu zgonu siostry Jego B. P.

Róży Marguliesowej

wyrazy prawdziwego współczucia składa

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tomaszowie Maz.

Jutro, dn. 10 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Róży z Jasinowskich Strykowskiej

odbędzie się o godz. 12 w poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które zaprasza

Mąż, Syn i Rodzina

Napastowanie przechodniów

Awantura na ulicy Piotrkowskiej i w Rudzie Pabjanickiej

Wczoraj przed domem przy ul. Piotrkowskiej 101 około godziny 4.30 przechodzący ulicą dwaj członkowie z pod znaku „Błyskawicy” w mundurach

wiśniowych zaczepili jakiegoś przechodnia - żyda. Jeden z „wiśniowych” uderzył przechodnia w twarz bez żadnego powodu. Zrobiła się awantura. Ktoś zawiadomił o tem członków „Błyskawicy” rezydujących w sąsiednim domu, przy ul. Piotrkowskiej 103. Z lokalu wybiegło jeszcze dwóch umundurowanych osobników, którzy wzięli udział w awanturze. — Kres gorszącemu zajściu położył policjant, aresztując wszystkich czterech umundurowanych awanturników.

Sudoryn „Ap. Kowalski” Pot i Woń

Cała rodzina otruta rybami

Dwie osoby już zmarły — pozostałe dwie walczą ze śmiercią

Okolice Pl. Reymonta żyje obecnie pod znakiem niezwykłej i ogromnie tajemniczo przedstawiającej się tragedji, jaka ubiegłej soboty rozegrała się w domu, przy ulicy Rzgowskiej 73.

Od szeregu lat w domu tym zamieszkiwała rodzina Fuksów składająca się z ojca rodziny 61-letniego Moszka, 58-letniej jego żony — Geli, 22-letniej córki Marji i 16-letniej córki Gołdy.

Fuks z zawodu był krawcem, córka — modystką.

Fuksowie posiadali w domu, przy ulicy Rzgowskiej nr. 73 piwnicę, gdzie przechowywali różne rzeczy oraz jadlo, wymagające niskiej temperatury, jak mięso, ryby itp.

Ubiegłej soboty Fuksowa przyniosła z piwnicy ryby już gotowane. Po spożyciu w czasie obiadu, ryb, cała rodzina doznała nagle silnych bólów żołądkowych oraz torsji.

WYCIECZKI KULTUR LIGI

Oddz. turyst. - krajoznawczy organizuje na dzień 18, 19 i 20 maja 2 wycieczki:

1) Trzydniowa wycieczka do Wilna i okolic (Troki, Zielone Jeziora)
2) Dwudniowa — do Włocławka, Ciechocinka i Płocka.

Zapisy w sekretariacie Kultur-Ligi, Zachodnia 68 (front, parter), tel. 191-15.

W najbliższych dniach zostaje otwarty kurs dla fotografów - amatorów.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził otrucie i przewiózł Moszka Fuksa do szpitala w Radogoszczu w stanie ciężkim. Pozostałych zaś po przeplókaniu żołądka pozostawił na miejscu.

W niedzielę w nocy Fuks zmarł w szpitalu.

W międzyczasie stan pozostałych otrutych stale się pogarszał, tak, że zaszła konieczność przewiezienia do szpitala z początku córki Marji a następnie Gołdy.

Wczoraj w nocy Mania Fuksówna zmarła w szpitalu, przy ulicy Drewnowskiej, stan zaś Gołdy Fuksówny jest beznadziejny. Lekarze wątpią, czy uda się ją utrzymać przy życiu.

Stan Fuksowej z każdą chwilą pogarsza się i również zachodzi obawa o jej życie, tem-

bardziej, że choruje ona od dłuższego czasu na sklerozę, co utrudnia zabiegi lekarzy.

Należy zaznaczyć, iż Fuksowa nie dotychczas nie wie o śmierci męża i córki.

Zwłoki Fuksa i córki Marji zostały wczoraj przekazane do prosekutorjum miejskiego, celem dokonania sekcji, która ustali przyczynę zgonu.

W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych sekcję zwłok przeprowadzi lekarz sądowy dr. Hurwicz, w obecności władz sądowych.

Należy podkreślić, iż w okolicy krążą wersje, jakoby rodzina Fuksów została otruta. Ile w tem jest prawdy, ustali niechybnie sekcja zwłok.

Dalsze energiczne dochodzenie w toku.

Tomaszów

ZMIANA GODZIN UBOJU.

Wczoraj przed południem delegacja rzeźników konferowała z komisarzem miejskim w sprawie zmiany godzin uboju bydła w rzeźni miejskiej. Dotychczas ubój rozpoczynano o godz. 8 rano, ostatnio jednak zarząd miasta wyznaczył godzinę 6-tą. W tej sprawie decyzją zarządu miasta ogłoszona zostanie w najbliższych dniach.

WYPADEK PRZY PRACY.

Wczoraj podczas pracy w fabryce odlewni żelaza w Wilanowie zdarzył się wypadek. Robotnik tej fabryki, Jurek Zylberberg (Karpaty 33) został uderzony w plecy łomem

żelaznym i odniósł ciężkie obrażenia. Rannemu udzielono pomocy ubezpieczalni. Przyczyną wypadku było niedostateczne zabezpieczenie.

PRÓBY DO POS.

Komisja sportowa związku „Oferców rezerwy komunikuje, iż w dniach 13 — 20 maja odbędzie się tydzień POS dla wszystkich zgłoszonych. Konkurencje można odbyć w ciągu jednego dnia. Osoby, które zdobyły POS w roku 1933 muszą w tym roku bezwzględnie ubiegać się ponownie o odznakę, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo jej noszenia.

CO TO JEST ANACINTI?

Anacinti to najwykwniejsze angielskie cukierki orzeźwiające, z wartościową gumy do żucia, wytwarzane z t. zw. „Gordofan-gummi” w najczystszej postaci, czyli z koncentrowanego soku podzwrotnikowej akacji. Sok ten w połączeniu z cukrem trzcinowym stanowi niedościgną, krzepiącą, oczyszczającą krew i wzmacniającą ustrój kostny pożywkę, która — jak tego dowiodły liczne i autorytatywne doświadczenia lekarskie — daje nadzwyczajne wyniki i to zarówno u dzieci jak i u dorosłych. Prawdziwem zwłaszcza dobrodziejstwem okazały się te cukierki dla turystów, sportowców, w podróży, w teatrze, w szkole, latem czy zimą.

Jeden cukierek, powoli przeżuwany, zastępuje doskonale szklankę świeżej lemoniady.

Anacinti nie tylko nie szkodzą uzębieniu, lecz wręcz przeciwnie: żucie tej masy cukierkowej oczyszcza zęby i dziąsła z resztek jedzenia.

Nazwa Anacinti — Plutos jest wszędzie prawnie zastrzeżona i tylko wyroby pod tą nazwą dają gwarancję autentyczności i wysokiej jakości.

Tydzień lotniczo-gazowy

Program łódzkiego obwodu miejskiego L.O.P.P.

Dziś, dnia 9. V. rb. — przemówienie przez radio. 10. V. rb. o godzinie 8 rano — pobjęta odegrana na ulicach miasta przez 2 orkiestry wojskowe.

Dnia 12. V. rb. — dekoracja miasta flagami państwowymi i LOPP. oraz ustawienie na Placu Wolności samolotu. Godz. 19.30 — capstrzyk orkiestry.

Dnia 13. V. rb. — nabożeństwa z kazaniem w świątyniach wyznań chrześcijańskich oraz w synagodze przy ul. Wolborskiej. Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w katedrze. Godz. 11 pochód propagandowy ul. Piotrkowską z przed katedry do Placu Wolności.

Godz. 14 — konkurs modeli latających na boisku Wojskowego Klubu sportowego.

Godz. 9 — 16 zbiórka pieniężna aliczna oraz w lokalach zamkniętych. Od 11 do 17. V. rb. sprzedaż tabliczek członkowskich LOPP.

Samowola budowlana

1070 nielegalnych budynków na terenie naszego miasta

Jak wynika ze sporządzonej obecnie statystyki przez inspekcję budowlaną zarządu miasta Łodzi za rok 1933, w roku tym wystawiono 1070 nielegalnych budynków, w tej liczbie jest domków mieszkalnych 395, handlowo - przemysłowych 232, budowli gospodarskich 223 i różnych bliżej nie dających się określić 220.

Wszystkim,
którzy stoją przed tablicą szkolną, lub stali przed nią w młodości z drżącym sercem
— a więc wszystkim poświęcony jest promienny i podniosły film czeski

„Przed Maturą”



„Dziecko Bałut” Ciekawy odczyt rozgłośni łódzkiej

Dziś o godz. 22-ej rozgłośnia łódzka nada ciekawy odczyt prof. Romana Kierzkowskiego p. t. „Dziecko Bałut”.

W kilku obrazkach, zaczerpniętych z własnego środowiska, prelegent przedstawi życie dziecka tej robotniczej dzielnicy. Obecnie, przebywanie razem z tem dzieckiem od dłuższego już czasu, pozwoliły prof. Kierzkowskiemu poznać duszę jego, poznać właściwości i świat zainteresowań, pragnień, uczuć i dążeń. Zobaczymy dziecko Bałut przy zabawie, nauce, w domu, gdzie zajęte często czynnościami gospodarczymi musi jeszcze rozstrząsać opiekę nad swym młodszym rodzeństwem. Czy dziecko Bałut jest inne od dzieci z śródmieścia — oto dość frapujące pytanie, na które nam odpowie prelegent w jutrzejszym odczycie. (r)

Jubileusz inwalidów przed mikrofonem łódzkiego radja

Jedną z najpopularniejszych organizacji na terenie Łodzi, cieszącą się wielką sympatią i miernym całego społeczeństwa jest związek inwalidów wojennych grupujących pod swoim sztandarem żołnierzy - bohaterów, którzy przelewali krew w obronie ojczyzny.

Dziś z okazji 15-lecia istnienia okręgu kółka związku inwalidów wojennych Rzpłitej polskiej inwalidzi łódzcy obchodzą swoje uroczyste święto.

Aby zapoznać się z dorobkiem pracy tego zasłużonego związku, rozgłośnia łódzka zaprosiła do swego studia prezesa zarządu wojewódzkiego związku inwalidów, p. Mariana Wysnyka, który dziś o godz. 19.15 do godz. 19.25 wygłosi „kolekcyjną” prelekcję, w czasie której radjosluchacze bliżej zapoznają się z działalnością tej organizacji. (r)

Tydzień BOPP w radjo

Dnia 10 maja rozpoczyna się na terenie Łodzi tydzień przeciwlotniczo - gazowy, który trwać będzie do dnia 17 maja.

W tym czasie odbędzie się szereg imprez propagandowo finansowych, które przygotowuje zarząd łódzki po obwodzie miejskiego LOPP.

W związku z tem dziś o godz. 18.50 do 19.00 prezes zarządu obwo du p. inż. Wrede wygłosi na margi niesie tego tygodnia specjalne okolicznościowe przemówienie. (r)

Złodziej - magik!

Jak z 17 monet dwuzłotowych robi się cztery?

Niezwykłego przestępcę oglądaliśmy wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi. Złodziej — magik — iluzjonista! Na takie określenie zasługuje Szlojme Baum, znany od szeregu lat policji, stały bywalec więzień i sal sądowych. Baum był karany już sześć razy, nie mówiąc o drobnych wyrokach sześcioletnich... Kradł torebki, okradał mieszkania, okradał magazyny, dezertował z wojska, jednym słowem, złodziej en gross.

Wczoraj Baum odpowiadał za przestępstwo niezwykle, nienotowane dotąd. Oskarżono go, że tak długo liczył pieniądze, że zamiast 33 zł. zapłacił tylko 8 i co najważniejsze kupcowa była zadowolona.

Jak to robił Baum wiemy tylko w przybliżeniu z aktu oskarżenia i zeznań poszkodowanej, gdyż sam magik nie przyznał się do winy.

Baum kupował z jeszcze dwoma przyjaciółmi gęsi. Miał zapłacić 33 zł. z groszami. Wyjął 17 dwuzłotówek i zaczął wyliczać je na ręce kupcovej. Liczył drugi raz — znowu w porządku, wreszcie policzył trzeci raz, tym razem w obecności męża kupcovej, zabrał gęsi i poszedł. Kupcowa schowała monety do kieszeni i podeszła do innego klienta. Gdy jednak chciała mu wydać resztę — w kieszeni było tylko 8 zł. w czterech monetach dwuzłotowych.

Blum był już daleko, ale alarm kupcovej i tam dotarł. Bluma spro

wadzono do sklepu i tu jeszcze raz musiał pokazać jak liczy pieniądze i co się dzieje z resztą monet. Nie było jednak przytem świadków i tajemnicę swą zabierze do więzienia. Poszkodowana nie umiała powiedzieć jak to Blum zrobił. Sama widziała, ba, czuła na ręku 17 monet, sama je liczyła a potem były tylko 4-ry.

— Cudy, proszę sądu, i nie innego...

Przewodniczący nie uwierzył jednak w cudy i po zbadaniu przeszłości oskarżonego, po mowie obrończej adw. Ginsberga, skazał Bluma na 7 miesięcy więzienia.

Tajemnica magii nie została odkryta!

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Orkiestra Marka Wabara (płyty)
- 15.10 Komunikat izby przemyślowo-handlowej w Łodzi
- 15.20 Bronisław Huberman — Koncert skrzypcowy Czajkowskiego (płyty)
- 15.50 Program dla młodzieży: a) Pogawędka Al. Janowskiego pt. „Wycieczka parostatkami w górę Wisły”, b) Listy od dzieci — omówi Wanda Tatarkiewicz — Małkowska.
- 16.20 Skrzynka strzelecka okręgu łódzkiego.
- 16.35 Muzyka jazzowa fortepiano wa. Wykonawcy: Karol Gimpel i Wł. Szpielman.
- 17.00 Piosenki w wyk. chóru „Bard”.
- 17.30 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura” — Eliza Orzeszkowa.
- 17.50 Odczyt.
- 18.10 „Inne czasy — inni ludzie...” — reportaż muzyczny z Wilna.
- 18.50 Przemówienie prezesa zarządu obwo du miejskiego LOPP, p. dyr. Stanisława Wrede w związku z 11 tygodniem LOPP.
- 19.25 „Litwa w poezji polskiej” (feljton).
- 20.02 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Maryla Karwowska (śpiew).
- 21.00 Feljton aktualny.
- 21.15 Koncert muzyki popularnej.
- 22.00 Odczyt pt. „Dziecko Bałut” — wygł. prof. Roman Kasznicki.
- 22.20 Muzyka taneczna.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wiecz. „Rodzina” z Jarczem i Modzelewską.

TEATR POPULARNY

Dziś o 8.30 w. „Królowa nocy”

DZIS BEETHOVENA 9 SYMFONIA.

Dziś, w środę, odbędzie się w sali filharmonji ostatni wielki koncert symfoniczny. Wykonana zostanie nieśmiertelna IX Symfonia Beethovena pod dyrykcją świetnego dyrygenta prof. J. Zaksa. Kwartet solistów składa się z pierwszorzędnych artystów: Franciszka Platów na (sopran), Róża Lewińska (alt), Adam Dobosz (tenor) i Aleksander Michałowski (bas). Łódzka orkiestra filharmoniczna jakoteż i chór t-wa muz. „Hazomir” zostały znacząco wzmocnione i powiększone tak, że ogółem w dzisiejszym koncercie udział bierze przeszło 200 osób. Dzisiejsze zakończenie sezonu koncertowego będzie pod każdym względem imponujące i niewątpliwie pozostawi niezatarte wrażenie. Początek o godz. 9-ej wiecz.

POPIS TANECZNY.

Jutro o godz. 16-ej odbędzie się w teatrze „Rozmaitości” występ szkoły Paszkówny, który corocznie zbiera całą elitę taneczną Łodzi. O tańcach dorosłych pań już wspominaliśmy. Obecnie podajemy bliższe dane o programie dzieci. Barwnie i lekko wypada taniec pańienek p. t. „Święto kwiatów”. Wyrobienie techniczne podkreśla „Taniec akrobacyjny” oraz „Holenderski”, „Indyjski” i cały szereg innych. Aby dać możność obejrzenia występu szkoły jaknajszerszej publiczności, ceny biletów zostały obniżone. Przedprzedaż biletów odbywa się w kancelarii szkoły — Gdańska 94. w godz. 12 — 14 oraz od 17 — 20. a w dzień popisu w kasie teatru od godz. 11. rano

Łódź nie zdała egzaminu! Zespół „Nowej Komedji” wyjeżdża już za tydzień

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o zamieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie niniejszego oświadczenia:

Wobec krążących w Łodzi pogłosek, że teatr „Nowa Komedja”, który gości obecnie w teatrze miejskim („Scala”) ze sztuką Słonimskiego „Rodzina” pozostanie w Łodzi do końca

miesiąca, oświadczam, że występy nasze kończą się we wtorek, 15 maja, poczem nieodwołalnie wyjeżdżamy w dalszy, z góry już ułożony, objazd po większych miastach Polski.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku.

(—) Stefan Jaracz.
Łódź, 8 maja.

Szmolcówna w Moskwie

Wczoraj w sali konserwatorium odbył się wieczór taneczny Haliny Szmolcówny. Liczną zbraną publiczność owacyjnie przyjmowała artystkę polską. Występ Szmolcówny zamknął dekadę polską, która wywołała tak wielkie zainteresowanie.

REWJA MODY

Cała elegancka Łódź wybiera się na rewelacyjny pokaz mody letniej i propagandy zakupów, organizowany przez Syndykat dziennikarzy łódzkich w sali filharmonji w niedzielę, dnia 13 maja rb. o godz. 12 w poł.

Kilkadziesiąt ośniewających modeli, toalet, futer, obuwia, kapeluszy i innych akcesoriów mody zaprezentuje plejada premjowanych piękności, które wzbudzą zachwyt urąda i dystynkcją.

Mierzenie zapomocą radja przestrzeni międzyplanetarnych

Słynny angielski fachowiec radjowy, prof. E. V. Appleton w Londynie, wystosował do słuchaczy radjowych wszystkich państw prośbę by starali się dnia 4 maja obserwować i notować sygnały, które będą rozsyłane na krótkich falach przez jedną z angielskich stacji nadawczych. Prof. Appleton pragnie w ten sposób stwierdzić, czy istotnie fale radjowe odbijają się i wracają na ziemię z pewnem opóźnieniem.

Dawniej już zauważono „echo” radjowe po kilku sekundach, a nawet po kilku minutach, czasami nawet echo wielokrotne. Echo z księżyca wróciłoby na ziemię po 2 i pół sekundach, fale radjowe docierają jednak o wiele dalej. Prof. Appleton stwierdził echo po 25 sekundach. Odpowiadałoby to odległości dziesięciokrotnej księżyca od ziemi.

Większa część fal radjowych odrzucana jest przez zjonizowane warstwy powietrza w stratosferze. Fale krótkie posiadają jednak zdolność przebijania się przez ową warstwę zwaną warstwą Heaviside’a.

Wspaniałą niespodzianką będzie udział fenomenalnego zespołu jazzowego słynnych w Polsce i zagranicą kompozytorów Karasińskiego i Katuszka, którzy wystąpią w specjalnym reperturze rewjowo-muzycznym.

Pokaz połączony będzie z niezwykłymi atrakcjami artystycznymi.

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84

Dziś, o godz. 8.45 wiecz.

9-ta SYMFONJA

L. VAN BEETHOVENA

z udziałem

Solistów, Chórow T-wa „Hazomir” i ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

Mała część fal krótkich może jednak być odrzucana z powrotem na ziemię przez prądy elektronów, krążących dokoła ziemi. Zdaniem prof. Störmera w Oslo, powstają w ten sposób owe tajemnicze echa. Elektrony pochodzą prawdopodobnie ze słońca, którego wulkany wyrzucają nieustannie olbrzymie ilości cząsteczek, naładowanych elektrycznością w kierunku ziemi.

Prof. Störmer obliczył, że drogi elektronów ulegają zbroceniu pod wpływem magnetyzmu ziemskiego. Część elektronów dociera do atmosfery ziemskiej, większość ich jednak krąży w znacznej odległości dokoła ziemi. (r)

PRZEDWYBORCZE ZEBRANIE.

W piątek, dnia 11 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się przedwyborcze zebranie komitetów organizacji zblokowanych kobiecych w lokalu związku pracy obywatelskiej Rebiet przy Al. Kościuszki 57. Pędy do zebrania informacyjne członkiń tych organizacji. Pożądany jest liczny udział.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Berlin (357)
- 18.30 Kwintet smyczkowy F. du Brucknera.
- Wrocław (316)
- 20.30 Symfonia I Zilchera, Koncert fortepianowy A-dur Mozarta. Fantazja taneczna Zilchera.
- Frankfurt (251)
- 00 000 „Szeherazada” i „Baba Liszta.
- Monachjum (405)
- 20.15 Opera Leoncavalla „Pajace”.
- Bukareszt (365)
- 20.00 Trio fortepianowe Schumana.
- Sottens (443)
- 20.15 Koncert (M. in. Symfonia G-moll Becca, Oktet Mendelssohna i Suita Scotta).
- BudaPeszt (550)
- 19.30 Komedja muzyczna Lehara „Giuditta”.

Kącik szachowy Komunikat W. G. i D. Ł. O. Z. Sz.

Wydział gier i dysc. podaje do ogólnej wiadomości uczestnikom turnieju o indywidualne mistrzostwo kl. „C”, że w bież. tygodniu t. j. do 13 maja r. b. muszą być rozegrane zaległe partie. Ostatnia runda we wszystkich grupach, rozegrana zostanie w sobotę, dnia 12 maja w lokalu PIUS o godz. 19-ej. W razie dalszej zwłoki wydział gier i dysc. będzie zmuszony przyznać walcovery zalegającym graczom.

INSTYTUT

Kosmetyki Lekarskiej i Szkoła Kosmetyczna
Zatw. przez Min. Opieki Społ.

MIMAR

Prez. Narutowicza 9
Tel. 122-09.

pod fach. kierown. lekarsk. przyjmuje od 11—2 i od 4—8. Od 7—8 przyjmuje lekarz specjalista

Cała elegancka Łódź
spotka się
w niedzielę, dnia 13 b. m. o g. 12 w poł.
W SALI FILHARMONJI
na wielkim
Pokazie Mody Letniej
i Propagandy Zakupów
zorganizowany przez Synd. Dziennikarzy Łódzk.
Rewelacja, jakiej Łódź dotychczas nie widziała!
! SZCZEGÓŁY W AFISZACH !
Bilety w Kasie Filharmonji
w cenie od 1 zł.

Mecze międzynarodowe w Łodzi

Zarząd ŁOZPN postanowił doprowadzić do skutku w bieżącym sezonie w Łodzi mecze o charakterze międzynarodowym, które pozwoliłyby zademonstrować w naszym mieście piłkarstwo wysokiej klasy. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już podjęte, przyczem na koniec maja ewent. początek czerwca jest proponowane sprrowadzenie wspólnie z Warszawą — reprezentacji Budapesztu, zaś w sierpniu wspólnie z Krakowem reprezentacji Sztokholmu. Wobec poziomu piłkarstwa węgierskiego i szwedzkiego — mecze z piłkarzami tych państw są b. pożądane.

Nowiny lekkoatletyczne

— Doskonała lekkoatletka z pabjanickiego Kruszcendera, Janowska, wskutek choroby nie będzie mogła startować na meczu kobiecym lekkoatletycznym Łódź — Poznań, co zwiększa znacznie szanse Poznań.

— W mistrzostwach juniorów wzięli udział ok. 50 zawodników, z których wielu zapowiada się b. obiecująco. Mistrzostwa juniorów odbędą się na stadionie przy Al. Unji w dniu jutrzejszym i rozpoczną się o godz. 10 rano.

— W Skarżysku staraniem znanych działaczy sportowych mjr. Chołowacza i inż. Dickmana został zorganizowany nowy podokręg ŁOZLA, do którego zgłosiło się szereg klubów, dysponujących dobrymi zawodnikami, jak np. Proch — Zagożdżon, Starachowice, KSZO.

Mecz Polska-Francja w tenisie

Nasi tenisiści wyjadą do Paryża

Losy międzypaństwowego spotkania tenisowego Polska — Francja były do ostatniej niemal chwili niewiadome. Jakkolwiek francuski związek tenisowy rzekł był wydelegować drużynę do Warszawy napotykał na trudności i nie miał do dyspozycji zawodników, gdyż elita tenisowa Francji zajęta jest przygotowaniem do rozgrywek o puchar Davisa i mistrzostw krajowych.

Dopiero ostatnio nadeszła z Paryża definitywna odpowiedź akceptująca termin spotkania w dniach 18 — 20 maja. Barw Francji bronie będzie Merlin, Legeay i Lesuer. Początkowo powstała myśl delegowania Bernarda, lecz gracz ten w ciągu ubiegłego sezonu zaniedbał uprawiania tenisa i nie zdolał jeszcze dojść do odpowiedniej formy.

Skład drużyny polskiej ustalony

I.K.P. i Hakoah zawieszono

Dziwne decyzje Ł.O.Z.B. w obliczu walnego zebrania

Zarząd łódzkiego okręgowego związku bokserkiego postanowił zawiesić sekcje pięściarskie klubów IKP i Hakoah. Jako powód zawieszenia IKP posłużył zarządowi fakt „skaperowania” Woźniakiewicza, zaś co do Hakoahu — to kara spowodowana została burdą, wywołaną na meczu pięściarskim z LKS.

Uchwały powyższe zapadły na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu, a ponieważ w sobotę, dnia 12 b. m. przypada termin walnego zgromadzenia ŁOZB, przeto nabiera on specjalnego posmaku sensacji: nie możemy pominąć ich milczeniem. By jednak zrozumieć, co się dzieje i co spowodowało wydanie tych niesłychanych wyroków trzeba zajrzeć głębiej, trzeba rzucić szep światła na kulisy.

Już sam wymiar kary w stosunku do zarzucanych IKP i Hakoahu przewinięci jest niewspółmierny a zawieszenie tych klubów dokonane niemal w przeddzień walnego zgromadzenia związku wskazuje, że komuś widocznie specjalnie zależy na ich utraceniu. Prosto jest to próba unieszkodliwienia opozycji. Zarząd ŁOZB ma zdać rachunek z całości pracy i wiemy, że wśród klubów istnieje dość poważne niezadowolenie, że większość ich nosi się z myślą o przeprowadzeniu przy nowych wyborach radykalnych zmian personal-

nych i doboru odpowiedniejszych ludzi.

To są kulisy sprawy IKP i Hakoah. Nie trzeba chyba dalszych wyjaśnień by stwierdzić jak wysoce niesportowe stanowisko zajęła większość członków zarządu ŁOZB. Może ktoś powiedzieć, że to nieprawda, że ludzie ci kierowali się dobrem sportu pięściarskiego i dbali o jego czystość. Owszem, mogą, lecz nikogo nie przekonają.

Zacznijmy od stwierdzenia, że owa większość to reprezentanci dwóch fabrycznych klubów, które w ten sposób opanowały związek. To już mówi wiele. A teraz przejdźmy do meritum sprawy.

IKP oskarżono o skaperowanie zawodnika. Nie któregoś z członków klubu, nie kierownika sekcji, trenera, lub jakąś jednostkę — oskarżono całą sekcję i całą sekcję ukarano. Wypadek w innych sportach nie do pomyślenia. Mnożą się wypadki kaperowania piłkarzy, głośną była sprawa Herischa, nie słyszeliśmy jednak, by za takie przewinięci ukarano zawieszeniem całą sekcję. Wrażano dochodzenie, doszukiwano się winnych i przez dyskwalifikację, niekiedy dożywotnią, unieszkodliwiano zwolenników kaperunku.

Sprawa Woźniakiewicza stała się aktualną w połowie roku ubiegłego. Pięściarz ten otrzymał z K. S. Geyer wykreślenie i musiał pauzować pół roku, a dopiero w styczniu zaczął walczyć w barwach IKP. Wyrok, i to jaki, wydano w połowie maja, tuż przed walnym zgromadzeniem związku. W celu przeprowadzenia dochodzenia wyłoniono specjalną komisję i właśnie ta komisja przyszła na posiedzenie zarządu z pustymi rękoma. Nie mogła ona przedłożyć zarządowi żadnego dowodu stwierdzającego, że Woźniakiewicz był kaperowany. Zeznania stron były biegunowo różne (dosłowne brzmienie protokołu komisji), a Woźnia-

kiewicz twierdzi, że zmienił barwy klubu dobrowolnie. A jednak owa większość zarządu, w skład której wchodził trzech przedstawicieli zainteresowanego klubu K. S. Geyer, przeforsowała wniosek o zawieszenie IKP. Komentarze chyba zbyt techniczne. Wszystko przemawia za tem, iż większość zarządu ŁOZB kierowała się zgola czymś innym, niż dobrem sportu pięściarskiego.

Drugi winowajca — Hakoah — odpokutować ma za burdy na meczu z LKS. Podstawą do wymierzenia kary było sprawozdanie delegata ŁOZB na te zawody. Stwierdził on, że zawodnicy Hakoahu, niezadowoleni z orzeczeń punktowych sędziów, unikali walki, symulowali kontuzje i wycofywali się z ringu. Jeśli tak było, należało ukarać winnych, lecz skąd zarząd ŁOZB dochodzi do ukarania całego klubu? Zawieszenie zawodników, zawieszenie kierownika sekcji pięściarskiej, nie pozwolcie winnym przez jakiś czas sprawować mandatów, należcie wreszcie na klub grzywnę, lecz za takie przewinięci nigdy nie wolno zawieszać całej sekcji. Zbyt grubym ściągłem sztyto te robotę, by nie zorjentować się jakimi kierowano się tu pobudkami.

Szkoda, że zarząd ŁOZB nie interesuje się orzeczeniami sędziów punktowych, gdyż tu znalazłby pole do popisu. Wyciągnięcie odpowiedzialności przez wydział sędziowski w stosunku do tych panów uwolniłoby sport pięściarski od rozwielmożnionych ostatnio orzeczeń, graniczących z „abyrdurą” i osmieszających władzę pięściarską w oczach publiczności. Nasi sędziowie punktowi, to głów-

ni winowajcy przykrych zajęć na meczu Hakoah — LKS, a jednak ich pozostawia się w spokoju.

I kogo dotknęły te kary? IKP — najbardziej zasłużony dla boksu łódzkiego klub, którym ŁOZB najbardziej się występuje, który tworzy niemal całą łódzką reprezentację, który reprezentuje najwyższy poziom naszego pięściarstwa i który siłą rzeczy w życiu organi zacyjnym powinien mieć największą do powiedzenia, został nagle pozbawiony głosu. Hakoah — młody adept pięściarstwa, pełen zapału, krzewi sport bokserki wśród społeczeństwa dotychczas obojętnego, zyskuje nowych zwolenników, pnie się w górę i nagle... zawieszony. To coś jakby zimny tusz, mogący zniechęcić największych zapaleńców.

Polityka zarządu ŁOZB przypomina nieco metody stosowane przez polski związek kolarski, który w ten sam sposób chciał się pozbyć niewygodnych dla siebie opozentów. Tamte niezdrówne zakusy spaliły na panewce. Sądźmy, że i walne zgromadzenie ŁOZB nie podzielił znania zarządu i uchwały tę uchylił, dopuszczając zarówno IKP jak i Hakoah do głosu na walnym zgromadzeniu.

Mecz bokserki LKS—Geyer

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej o godz. 20-ej zapowiadany mecz bokserki drużynowy LKS — Geyer, na którym zostanie rozegranych osiem walk.

Porażka Cramma

na mistrzostwach Czechosłowacji

Mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji zostały już zakończone. W grze pojedynczej panów do finału zakwalifikowali się niemiecki tenisista v. Cramm oraz Roderich Menzel. Rozgrywka ta dała sensacyjny wynik, mianowicie v. Cramm doznał porażki w czterosekowej walce i zdołał wygrać tylko pierwszego seta w stosunku 6:3, następnie trzy jednak przegrał łatwo w stosunku 1:6, 3:6, 2:6. Wobec powyższego tytuł mistrza Czechosłowacji zdobył Menzel.

Cramm zrewanżował się swoim pogromcy w grze podwójnej, gdzie mając za partnera Artensa, pokbił parę Menzel — Rohrer również w czterech setach. Wynik tego spotkania brzmiał: 8:6, 1:6, 6:4, 6:4. Grę pojedynczą pań, jak to było do przewidzenia, wygrała łatwo amerykańka Ryan, która nie miała odpowiedniej konkurencji. W finale pokonała Merhautową 6:3, 6:3. W grze mieszanej para Menzel — Ryan pokonała w finale parę Sapary — Hines 6:2, 7:9, 6:2.

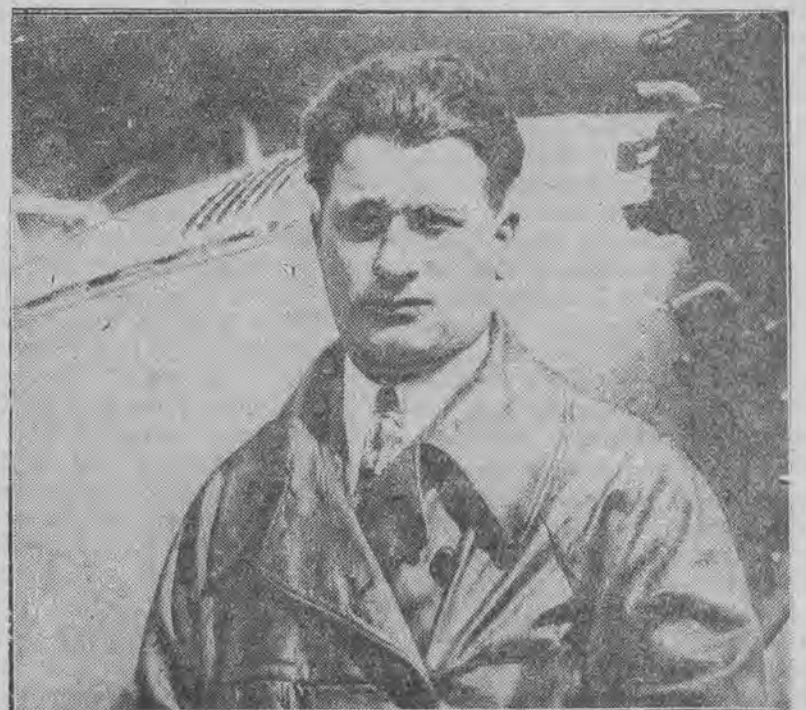
Wyścigi kolarskie Ż.K.S. Makabi

Na szosie pabjanickiej odbyły się ubiegłej niedzieli międzyklubowe wyścigi kolarskie, zorganizowane przez ŻKS „Makabi”. Na starcie w Pabjanicach zebrało się 18 kolarzy, reprezentujących kluby łódzkie i pabjanickie. Trasa długości 40 klm. prowadziła przez Łask do Teodorów (półmetek) i z powrotem. Mimo kurzu i silnego wiatru wschodniego wyścig miał przebieg bardzo interesujący. Zwycięzcą wyścigu, Józef Sadowski (Orle — Pabjanice) urwał się reszcie, wyprzedzając ją o przeszło 3 i pół minuty, co przełożone na dystans daje dobre półtora kilometra. Czas Sadowskiego wynosi 1 godz. 18 min. 56 sek. jako drugi minął metę Fryderyk Treper (Towarzystwo Zwolenników Sportu — Łódź) w czasie 1 godz. 22 min. 30 sek., mający na kółku kolegę klubowego Maksa Agatera. Ładny sukces ma do zancotowania Przygórski (Makabi), który zajął czwarte miejsce.

Finały piłkarskie

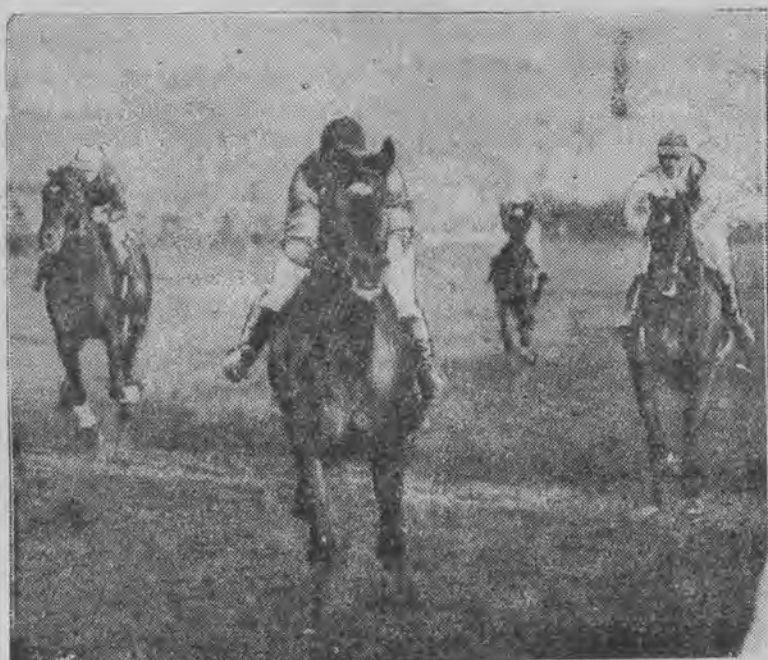
Niebawem rozpoczęte zostaną mistrzostwa Makabi w piłce nożnej. Do rozgrywek zakwalifikowane zostały następujące drużyny: Makabi z Łodzi, Krakowa, Grodna, Baranowicz i Suwałk, Bar-Kochba z Warszawy, Hasmona ze Lwowa, Krzemieńca i Równego, Hakoah z Będzina, Bielska i Równego. Finały odbędą się w dniach 22 — 24 września w Łodzi.

Rekordzista szybkości lotniczej



Znany lotnik francuski, Delmont, który ustanowił światowy rekord szybkości na lekkim samolocie jednosobowym na 100 km., przebywając przestrzeń Etampes la Margogne z przeciętną szybkością 345 klm. na godzinę.

Inauguracja sezonu wyścigowego



Na torze Mokotowskim rozpoczął się wiosenny sezon gonitw. Na zdjęciu współzawodniczące konie na jednym z wyścigów dochodzą do celownika.

Czy przymusowe związki przynieszą życiu gospodarczemu istotne korzyści?

W związku z artykułami, zamieszczonymi w „Głosie Porannym”, a dotyczącymi anonimowców na prowincji, oraz ordynacji podatkowej, autor poniżej przedstawia genezę i znaczenie stowarzyszeń przemysłowych o celach niezarobkowych, zwanych też organizacjami przymusowymi.

Artykuł ten traktujemy jako dyskusyjny.

(Redakcja)

Zakładanie przymusowych stowarzyszeń dla kupców było unormowane w zaborze austriackim ustawą przemysłową z 1907 r. Wedle tej ustawy, identycznie jak w ostatniej noweli, miał możliwość zespół, złożony z kilku samoistnych, obecnie najmniej 3 przedsiębiorstw jednego zawodu, jako komitet „proponentów”, starać się o założenie organizacji przemysłowej danego rodzaju.

W ten sposób powstało w Małopolsce w r. 1913 pierwsze przemysłowe stowarzyszenie pod nazwą „Gremjum agentów handlowych”, we Lwowie, którego założycielem i wiceprezsem był niżej podpisany. Podobne stowarzyszenie założone zostało w swoim czasie również w Krakowie i za tym przykładem miały pójść inne branże kupieckie. Nie jest zatem ustawą ta w Małopolsce żadną nowością.

Obecnie rząd w noweli do ustawy przemysłowej wzorował się na poprzedniej austriackiej ustawie o stowarzyszeniach przemysłowych (przymusowych), a rozciągnął tylko ważność tej ustawy także na inne dzielnice państwa, gdzie jej przedtem nie znano.

Na skutek rozp. prezydenta Rzpl. o prawie przemysłowym z 1927 r. zostały jednak wszystkie istniejące stowarzyszenia przymusowo rozwiązane. Dato to możliwość w Małopolsce w pierwszym rzędzie „anonimowcom” do rozwinięcia swej działalności. Uchylenie zatem poprzednich ustaw spółkalo się w swoim czasie w handlu i rzemiośle z zastrzeżeniami, czemu jednak sam kodeks handlowy, który ma być wprowadzony z dnem 1 lipca b. nie zaradzi.

W przemysłowych stowarzyszeniach zachodzi przymus należenia bez różnicy wyznania i narodowości w charakterze członków wszystkich samoistnych przedsiębiorców danego rodzaju, a zatem automatycznie stają się członkami, legalnie wykonyującymi swe przedsiębiorstwa, również i ci którzy dotychczas stali poza wolnymi stowarzyszeniami zawodowymi, lub byli rozproszeni po różnych stowarzyszeniach, a przeto nie mieli wpływu na wybory do władz stowarzyszeń zawodowych oraz izb przemysłowo-handlowych. Poza tym będą musieli należeć w charakterze uczestników ich współpracownicy, t. j. urzędnicy, subiekci, pomocnicy, uczniowie, terminatorzy i t. d. Celem tych organizacji przymusowych jest niemożliwie namacelnym i usunięcie pasożytów, których z danym zawodem nie łączy, a od tych w niektórych wolnych stowarzyszeniach się roi. Stan ten nadal utrzymać się nie da, a uzdu-

wienie stosunków tych było konieczne.

Przy wprowadzeniu w życie ustawy o stowarzyszeniach przymusowych dla poszczególnych zawodów, odpadnie szeroko praktykowane, bez względu na wyznanie, nadużycie nielegalnego wykonywania przemysłu wytwórczego i przetwórczego, jak i handlu, przedstawicielstwa przedsiębiorstwa karnisowego lub ekspedycyjnego przez „anonimowców”.

Uniemożliwione będzie popieranie bezprawia anonimowców z kolei wobec swych odbiorców, samodzielnych przedsiębiorców, tych znów z kolei dalej.

Wykluczone więc będzie, by ktoś mógł w przyszłości prowadzić legalnie samoistne przedsiębiorstwo, nie należąc przytem jako członek do właściwego stowarzyszenia przemysłowego, lub by mógł prowadzić nielegalnie przedsiębiorstwo.

Stowarzyszenia hurtowników nie zgodzą się, aby hurtownicy zamiast do nich należeli do stowarzyszeń detalistów, z drugiej strony detaliści nie będą przyjmować hurtowników w swoich stowarzyszeniach, jako członków. Przy ubocznych względach odgrywa tu dość dużą rolę sprawa składek, stanowiących najpoważniejszą uciążliwość w każdym stowarzyszeniu.

Izby przemysłowo-handlowe, pomimo, że partycypują w podatkach, nie mogły się jednak przychylić do likwidacji anonimowych przedsiębiorstw i t. d., na które przypada 60 proc. obrotów. Nie mogły one również wpłynąć na członków stowarzyszeń w kierunku zaprowadzania ksiąg handlowych. Jest to zastanawiające,

że pomimo, że przy księgach kupiec płaci o 50 proc. niższą stawkę podatkową, tylko minimalna część przedsiębiorstw prowadzi księgi.

Nowela nakłada, co zresztą w Małopolsce jeszcze od czasów zaborczych obowiązuje, obecnie na przedsiębiorców też w innych dzielnicach państwa, przymus starania się u władzy przemysłowej, t. j. w magistratach lub starostwie o kartę przemysłową, nieścisłe zwaną „koncesją”. Dla uzyskania takiej karty będzie wymagane zgłoszenie się do przymusowej organizacji, a potem do władzy przemysłowej i przedłożenie w oby tych instytucjach metryki. Na tej podstawie i po odpowiednim wywiadzie, władza przemysłowa wystawi kartę przemysłową. Kartę tę będzie się musiało okazać przy wykupieniu świadectwa przemysłowego. W ten sposób nastąpi ograniczenie praktykowanego dotychczas wykupywania świadectw przemysłowych niższej kategorii, aby w ten sposób załagodzić pojęcie o rozmiarach obrotów, lub na inne nazwisko, co uniemożliwia wierzycielom i skarbowi państwa dochodzenia pretensji.

Natrafiono nawet na nadużycia, gdyż wielu „anonimowców” pod płaszczykiem „procedury przewozowego” (ekspedytorzy) uprawiali handel towarami na wielką skalę, funt „sprzedaż komisową”, wykupując świadectwa przemysłowe za zł. 70 zamiast za około zł. 600, oszczędzając wydatnie na podatkach i na różnicach cen.

W noweli nastąpiła jedynie zmiana przepisów o przyjmowaniu członków, jednak nie może przeszkadzać w legalnym prowadzeniu przedsiębiorstwa, na skutek czego zmniejszyłyby

się tylko obroty, co nie leży jednak w interesie skarbu.

Według danej ustawy zauważano w Małopolsce pokątnego przedsiębiorcę, czyli „anonimowca” do zapisywania się do stowarzyszenia i starania się o kartę przemysłową. Według obecnych przepisów, nie będzie on prawdopodobnie wcale przyjmowany do organizacji. Sprawa jego zostanie odstąpiona władzy, która nie pozwoli na dalsze wykonywanie zawodu, póki w ciągu instancji nie zostanie rozstrzygnięte o jego losie.

Wobec zaprowadzenia ksiąg handlowych oraz powyższych rygorów — ustanie działanie fałangi „anonimowców” i „dy skretnych” nabywców towarów. Powiększy się liczba płatników, przyspieszając uzdrowienie życia gospodarczego. Nie zajdzie potrzeba nakładania na lojalnych płatników niebezpiecznych i nadmiernych ciężarów dla pokrycia niedoboru skarbowego, gdyż liczba podatników ulegnie poważnemu zwiększeniu, a podatki będą równomierniej rozłożone.

Stowarzyszenia przymusowe pozatem umożliwią władzom uzyskanie w każdej chwili dokładnego spisu wszystkich samoistnych przedsiębiorców danego zawodu z prawdziwymi nazwiskami ich właścicieli, co przy dotychczasowych dobrowolnych stowarzyszeniach, z powodu braku prerogatyw do ściągania i kontrolowania danych osobistych od członków i jakoteż nieczłonków, było niemożliwe.

Nowela przyczyni się do usunięcia pasożytów i zaprowadzenia ładu w odnośnym zawodzie.

(D. c. n.)
N. Blumengarten.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy wem w Łodzi notowano:

| | Tranz. | Sprzedaż | Kupno |
|---------------|--------|----------|--------|
| Dolary | 5.25 | | |
| Budowlana | 44.50 | | |
| Dolarówka | | 53.— | 52.75 |
| Inwestycyjna | | 113.— | 112.75 |
| 8 proc. Łodzi | | 49.50 | 49.25 |
| Bank Polski | | 84.— | 83.50 |

Warszawska giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.24 Notowano: Belgja 123.60, Gdańsk 172.65, Holandja 358.55, Kopenhaga 120.60 (— 35), Londyn 27 (plus 2), Nowy Jork 5.28, Nowy Jork — kabel 5.28, 50 (plus 1.25), Paryż 34.94, Praga 32.02, Sztokholm 139.20 (plus 15). Szwajcaria 171.53 (— 4), Włochy 45.06. Transzacje dokonane a nie notowane: Berlin 208.40 (— 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 203.75 (plus 25), szyling austriacki 99, korona czeska 21.80, frank francuski 34.92, frank szwajcarski 171.35, funt angielski 27 (plus 3), dolar 5.26 (plus 1), rubel złoty 4.62, 50 (— 0.5), dolar złoty 8.93 (— 0.5), rubel srebrny 1.30, bilon 0.62.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była zwykła, a szczególnie dla akcji metalurgicznych, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Bank Polski 84, Cukier 18.50 — 19 (plus 75), Węgiel 11.25, Ilipopy 11.50 (plus 50), Ostrowiec 21.25 — 21.50 (plus 125), Starachowice 10.10 — 10.50 — 10.40 (plus 40), Zieloniewski 7 (plus 50). Transzacje dokonane a nie notowane: Borkowski 1.40, Modrzejów 3.70 (plus 10), Rudzki 2.60.

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych tendencja była wybitnie mocna, a zwłaszcza dla papierów polskich dolarowych, notowanych na giełdzie w Nowym Jorku. Większych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 44 — 44.10 (— 15), dolarówka 52.75 — 53 — 52.85, 5 proc. konwersyjna 64.75 — 65, 6 proc. dolarowa 76.50, 7 proc. stabilizacyjna 64.88 — 65.50 (plus 137), 8 proc. budowlana BGK I emisja — 93, 4 proc. listy zastawne ziemskie 50 (plus 25), drobne odcinki 49.75 — 49.85 (plus 35), 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 33.25 (plus 75), 8 proc. listy m. Warszawy 55 — 55.50 (plus 25).

Zupełny zastój na rynku łódzkim

Na rynku pieniężnym wczoraj panowała w dalszym ciągu kompletna cisza. Obroty w Banku Polsk. i w transakcjach prywatnych były minimalne. Objaw ten notowano zarówno na rynku dolarów gotówkowych, jak i funtów.

Bank Polski płacił za dolary zł. 5.23, 5.24, 5.26. Bank nie zmienił kursu funta, za którego płacił nadal po zł. 26.85.

W obrotach prywatnych dolar kształtował się od zł. 5.25 do zł. 5.24, przy bardzo słabej podaży i minimalnym zapotrzebowaniu, również minimalne zapotrzebowanie notowano na funty, których kurs kształtował się od zł. 27 do zł. 26.90.

Dolary złote były nadal zupełnie bez nabywców, przyczem tendencja dla nich notowana była w dalszym ciągu bardzo słaba a mimo to od zł. 8.94 do zł. 8.93 w placeniu.

Nowa obniżka dyskonta!

Zapowiada ją prezes Banku Polskiego p. Wł. Wróblewski

Korespondent warszawski „Agencje Economicque et Financiere” użyskał wywiad od prezesa Banku Polskiego. Oto dokładne streszczenie wynurzeń p. prezesa Władysława Wróblewskiego.

Przylączając się do bloku państw o walucie złotej, Polska uzyskała rezultaty bezwzględnie pozytywne. Dzięki właśnie energicznej polityce deflacyjnej, państwo polskie jest dziś jedynym krajem rolniczym w Europie, w którym obrót kapitału, pomimo znacznego napięcia kryzysowego, nie jest absolutnie niczem skrepowany. Szczęśliwe wyniki trzynastoletniej polityki deflacyjnej widoczne są między innymi i w tem, że Polska będzie teraz mogła przystąpić do stopniowej zmiany tej polityki przez rozwinięcie możliwości kredytowej i przez środki poprawy sytuacji gospodarczej kraju. „Słowem — mówi p. Wróblewski — polityka deflacyjna państwa polskiego po zwycięskim zdaniu egzaminu będzie mogła wkrótce ulec za trzymaniu”.

Wszakże jasną jest rzeczą, że zmierzając w kierunku polityki kredytowej, należy równocześnie wprowadzić politykę taniego pieniądza i to jest właśnie jednym z głównych zadań w chwili bieżącej prezesa Banku Polskiego. To też nowa redukcja stopy dyskontowej mieści się obecnie w ramach rzeczy

możliwych. Za polityka taka jest istotnie możliwa, świadczą ostatnie wykazy tygodniowe Banku Polskiego, będące najszerszym wyrazem sytuacji finansowej kraju. A więc depozyty wzrastają nawet w bankach prywatnych, którym p. prezes Wróblewski doradza, żeby w granicach swych możliwości i rozważy nie krepowały wysiłków produktywnych.

„Ze względu na swe możliwości ekspansyjne — zakończył prezes Banku Polskiego — Polska pozostaje oczywiście krajem poszukują-

cym stale udziału kapitałów zagranicznych. Wydaje mi się, że zbliżamy się rzeczywicie ku chwili, w której będzie można ponownie włączyć pod uwagę ewentualność zrealizowania podobnego programu wraz z poważnemi widokami powodzenia, tudzież w interesie wsoópracy międzynarodowej”.

Ostatnie słowa prezesa Wróblewskiego nawiązują, być może, do rozmów p. Barthou w Warszawie, pod czas których, jak wiadomo, była również poruszona kwestja polsko-francuskiej kolaboracji finansowej

Notowania bawełny

| NOWY JORK | | | |
|---------------|-------|-------------|-------|
| loco | 11.45 | maj | 11.20 |
| | 11.26 | lipiec | 11.33 |
| | | sierpień | 11.38 |
| | | wrzesień | 11.43 |
| | | październik | 11.49 |
| | | listopad | 11.53 |
| | | grudzień | 11.60 |
| | | styczeń | 11.68 |
| | | marzec | 11.76 |
| NOWY ORLEAN | | | |
| loco | 11.40 | maj | 11.14 |
| | | lipiec | 11.33 |
| | | październik | 11.45 |
| | | grudzień | 11.58 |
| | | styczeń | 11.62 |
| | | marzec | 11.72 |
| ALEKSANDRJA | | | |
| Sakellaridis: | | maj | 15.30 |
| | | lipiec | 15.46 |
| | | listopad | 15.68 |
| | | styczeń | 15.65 |
| | | marzec | 15.54 |
| Ashmouni: | | czerwiec | 11.46 |
| | | sierpień | 11.48 |
| | | październik | 11.56 |
| | | grudzień | 11.65 |
| | | luty | 11.76 |
| BREMA | | | |
| loco | 12.95 | maj | 13.09 |
| | | lipiec | 13.09 |
| | | październik | 13.30 |
| | | grudzień | 13.39 |
| | | styczeń | 13.42 |
| | | marzec | 13.50 |

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w trzecim dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

- 20.000 zł. — 3727 53511 56976
- 15.000 zł. — 55800 116245 148690
- 10.000 zł. — 47469 77799 139201
- 5000 — 79731 102017 122736 149981
- 2000 zł. — 14637 17390 32569 46695
- 57404 58994 64729 64918 73317 74045
- 100343 124572 131646 133367 133109
- 132801 140191

- 1000 zł. — 8376 8389 22146 23155
- 27407 27730 30106 34232 36171 45623
- 46623 49097 55889 63323 68831 72257
- 74112 74958 77044 84102 87701 89956
- 91791 92185 100112 110889 118857 124096
- 126252 126546 139916 142861 144936
- 149341 151923

W drugim ciągnięciu padło:

- 15.000 zł. — 138116.
- Po 5.000 zł. — 5995, 14437, 8653, 100122.
- Po 2.000 zł. — 18847, 26341, 28666, 40342, 40542, 54403, 61650, 75515, 79767, 83492, 104345, 107035, 132229, 135118, 142023, 146122, 147917, 148845, 151499, 164452.

- Po 1.000 zł. — 2490, 5321, 8448, 8502, 8760, 13309, 15507, 58077, 69483, 75358, 84223, 85329, 86003, 88694, 94258, 95186, 99925, 111018, 119489, 120726, 132682, 138987, 143308, 142813, 145825, 146916, 159765, 157363, 160859.

STAWKI.

I i II-gie ciągnięcie.

30 224 479 87 638 851 986 1012 214 56 448
 844 73 90 2006 39 69 140 239 43 323 794 854
 965 3059 456 572 75 875 941 96 4110 66 83 533
 954 5323 92 557 856 965 6027 68 219 30 76 363
 77 91 435 66 622 874 999 7002 36 87 100 239 84
 346 690 718 33 8065 144 640 740 77 885 9066 332
 41 98 330 401 7 81 93 628 59 725 47 58 805 986.
 10082 115 65 88 97 216 313 499 503 29 626
 786 11075 108 19 251 390 426 578 761 925 42 72
 12024 581 649 50 82 753 870 72 902 13029 191
 302 12 545 607 967 14100 466 660 714 815 73
 918 60 96 15094 150 94 374 509 85 778 807 978
 63 16944 109 41 201 366 94 459 585 863 17049
 76 481 526 89 688 702 18065 251 358 455 95 616
 19045 212 39 321 503 14 777 91 819 66 900 78.
 20006 60 551 87 619 63 806 28 21231 305 492
 579 604 38 65 67 768 821 93 22190 481 545 622
 32 77 700 19 894 911 23011 138 82 274 456 587
 721 71 72 864 24497 571 91 788 25076 85 375
 470 631 76 780 94 888 925 61 26089 233 529 641
 756 950 27036 56 176 80 236 312 69 404 41 88
 565 649 28086 327 28 446 78 790 929 71 29034
 43 158 69 239 488 697 707 29 897 953.
 30130 451 507 607 30 768 873 31031 88 854
 614 735 988 32062 225 38003 51 114 65 97 316
 86 98 443 94 506 73 621 34033 190 348 602 7 57
 72 719 855 73 87 905 35024 76 564 698 963
 36074 142 91 92 277 344 494 510 630 33 852 994
 37053 84 141 385 93 526 27 59 67 68 756 814
 38176 231 47 50 90 411 39 43 570 767 818 36
 957 39033 35 133 372 419 505 17 23 665 83 707
 20 48 72 838.
 40006 76 86 89 421 532 57 710 41007 268 482
 90 513 651 54 827 905 18 42207 330 418 524 622
 53 731 92 43067 79 288 423 46 559 896 946
 44038 39 142 346 83 409 33 44 58 88 585 97 705
 939 69 45162 89 207 322 544 93 671 716 27 59
 807 958 46165 232 442 627 55 837 927 65 47149
 232 322 23 30 517 31 665 921 85 48086 228 45 74
 387 531 49 829 39 67 997 22 49036 532 43 600 3
 10 757 870 949.
 50341 416 571 605 49 57 709 22 870 51171
 384 563 83 602 75 869 982 52056 68 78 200 5 36
 314 75 490 516 93 629 730 855 65 911 42 93
 53470 881 54003 196 210 312 20 95 501 92 807
 55116 18 63 98 257 513 79 669 782 56146 571
 678 913 46 57027 44 331 423 40 594 79 602 58009
 85 141 305 49 406 50 523 605 898 59065 85 261

62 321 29 409 534 699 725 31 824.
 60194 286 324 36 49 416 25 44 700 859 61004
 411 675 89 747 899 946 57 62016 98 220 533 611
 709 953 63067 86 319 512 46 84 612 56 74 89
 737 873 64028 445 95 567 93 607 70 736 71 832
 965 65270 77 88 343 44 79 472 624 781 840
 66108 47 237 625 35 65 76 966 67438 527 49 682
 817 946 52 66 68357 78 404 12 97 511 38 659
 846 995 69208 18 23 344 406 47 565 743.
 70007 15 70 442 56 506 614 58 833 921 71073
 82 251 325 448 623 86 979 72016 190 346 491
 526 58 678 770 97 73008 42 55 187 241 429 776
 80 858 944 72 94333 37 57 422 504 7 603 23 64
 93 826 57 74 906 75012 71 261 304 405 582 653
 824 47 75 76072 139 75 285 88 358 416 85 634
 811 34 77060 61 338 428 908 78017 142 57 93 200
 17 305 560 77 991 79378 480 705 863 910 44.
 80020 57 122 49 70 322 606 970 81008 62 141
 90 606 727 82039 157 262 439 46 548 619 33 62
 704 47 954 83233 45 307 35 83 530 33 96 853
 913 40 52 84100 201 31 83 405 30 551 628 851
 932 63 85053 136 41 344 50 548 54 59 666 744
 86052 522 698 771 882 966 87042 55 95 482 758
 842 82 85 94 88000 85 136 215 437 55 70 504 08
 09 634 922 33 89046 73 266 331 40 447 54 65
 588 673 836 905.
 90047 317 67 69 564 755 86 849 50 75 967
 91008 32 119 94 315 416 60 529 748 924 77 96
 92135 96 361 99 567 644 67 813 46 79 960 89
 93180 374 453 75 514 689 968 98 94064 88 299
 315 407 530 82551 907 17 95093 214 303 83 552
 55 86 617 33 39 42 88 853 909 33 96357 463 542
 80 792 808 22 73 97020 34 153 315 55 427 30 58
 677 793 807 52 82 98243 322 437 501 85 726 51
 93 856 81 951 99003 17 90 161 315 44 686 731
 43 849 95 904 78.
 100080 103 307 517 631 748 58 95 98 101506
 86 679 759 828 67 986 102041 43 161 284 307
 51 573 752 814 947 68 103180 351 62 80 417 519
 50 800 104210 60 390 633 90 732 52 862 948 76
 105044 349 483 774 900 106227 319 69 402 658
 725 998 107020 28 202 340 551 600 94 795 856
 108158 255 84 323 516 694 717 109043 294 316
 21 513 19 42 828.
 110126 383 544 93 732 66 111051 89 167 77
 208 305 72 99 572 844 916 112006 212 18 24 85
 332 526 603 23 780 941 113010 69 324 40 51
 415 28 86 517 52 780 926 65 96 114019 31 71
 148 212 394 441 65 97 569 771 115040 139 53
 321 432 71 571 77 622 82 805 56 79 907 116001
 247 304 49 90 414 602 831 62 75 900 19 61
 117092 106 36 43 94 425 37 91 915 118032 181
 234 59 353 55 99 486 603 989 119076 82 85 234
 78 368 544 914.
 120065 129 30 57 330 504 645 721 820 77 965
 121048 201 77 350 59 407 13 631 33 810 88
 122050 472 551 84 626 750 898 123036 54 462
 608 39 764 888 124099 446 550 666 97 840 99
 927 66 78 125007 23 76 91 263 532 630 78 792
 842 49 902 126238 49 90 341 542 44 631 94 807
 13 127030 132 95 373 97 543 88 603 05 29 765
 831 128132 66 203 307 93 649 787 944 129050
 522 60 603 836 84 903.
 130000 82 264 525 32 852 131122 302 480 529
 630 49 99 712 91 926 50 132085 194 533 610 775
 76 133188 500 642 44 830 134009 113 82 260 326
 404 526 65 93 606 781 888 951 135062 95 96 380
 433 509 89 630 32 90 732 864 93 916 53 65
 136013 144 222 426 504 50 657 8000 29 900 33
 34 47 137005 125 211 74 483 87 710 70 954
 138020 32 354 92 404 589 610 98 801 91 139039
 191 212 480 524 687 807 08 94 952.
 14034 67 130 69 227 39 558 652 785 937
 141059 300 460 72 590 626 63 69 79 764 99 994
 142114 211 25 390 421 37 577 656 735 78 814
 46 971 143107 35 74 236 327 518 21 25 45 792
 94 802 87 144002 30 138 50 51 435 502 85 643
 845 79 145426 50 54 582 602 31 47 776 841 67
 943 146183 331 40 480 563 850 56 71 940 147127
 229 432 538 670 851 95 919 148139 98 276 300
 584 93 690 729 954 55 149018 68 342 477 507 875
 150049 84 98 124 27 229 450 771 98 829 912
 151233 78 482 87 95 502 628 56 739 854 915
 152058 244 80 442 917 153058 130 75 202 29 436
 39 666 708 843 917 154054 324 26 37 70 85 233
 579 888 964 155048 86 167 268 313 496 599 695
 734 988 89 156031 200 70 89 344 66 745 879 931
 51 84 157165 230 75 676 158005 127 261 92 377
 569 99 711 14 159120 87 204 778 831.
 160016 98 169 94 241 428 506 75 81 763 161085
 301 417 675 705 34 67 975 162078 89 94 104 15
 53 73 206 394 465 80 93 523 644 932 37 63
 163101 218 92 94 415 65 585 675 714 164001 55

74 82 204 342 475 549 56 93 635 39 769 838
 165078 254 341 599 667 73 97 711 873 925
 166037 59 106 22 90 355 77 428 532 74 713 841
 956 167250 342 449 509 615 57 72 849 168047 58
 102 376 80 528 788 933 54 169109 446 652 826
 905 31 47.

III-CIE CIĄNIENIE.

418 556 728 967 1069 422 62 86 2349 698
 3001 233 307 74 92 672 723 4081 274 393 409 46
 940 5693 6085 319 463 91 506 75 7233 99 669
 8007 276 852.
 10586 11846 12396 808 913 75 13137 619 796
 878 997 14431 883 959 15160 202 351 78 511 845
 16337 558 17345 479 842 18324 19073 84 395 536.
 20218 46 309 466 698 729 825 21012 82 537
 787 22020 54 561 73 727 23025 528 24101 50 217
 702 869 25060 514 27 48 49 954 26060 485 27452
 643 92 28138 60 672 92 29025 646 83 994.
 30720 31120 240 320145 49 272 341 553 755
 33039 201 352 823 34385 549 788 35351 567 852
 36353 485 519 720 37499 521 28 935 38080 285
 96 360 39267 544 617 92 770 90 99.
 40027 219 306 462 69 618 768 945 41064 234
 361 779 888 42117 96 323 53 630 43117 542
 44285 311 58 466 646 833 922 45157 441 583
 639 788 948 63 46059 137 642 963 47182 388
 431 712 21 23 48014 24 41 117 406 688 824 971
 49193 202 93 452 661.
 50159 311 581 853 51370 957 52247 705 19
 29 82 53551 99 649 758 855 55004 332 55 410
 56 608 70 723 809 56056 294 319 489 596 881
 57031 127 39 236 317 430 20 63 914 58213 516
 826 59351 748.
 60013 388 61086 132 313 651 83 84 841 62113
 31 212 63177 226 589 64074 105 65480 809 42
 66035 38 150 278 366 67275 564 727 831 68524
 46 755 69249 512 619 713 824 55.
 70071 166 234 407 71571 844 64 77 973 74
 72058 646 727 923 73044 63 419 851 907 74102
 254 66 345 653 9 846 92 919 94 75187 619 702
 82 953 76663 770 838 77161 381 695 78314 419
 521 785 79662 854 74.
 80011 41 310 814 81096 511 729 82697 902
 83040 98 250 719 84425 771 85104 497 656 727
 858 947 86580 890 87169 610 51 973 88256 570
 629 89273 693 731.
 90154 679 760 803 57 934 91729 92008 49 127
 293 445 622 808 93413 727 94443 787 95025
 316 55 96 494 96016 130 45 996 97919 28 98268
 666 907 99205 94 71.
 100464 507 804 922 28 65 101187 335 459
 949 102198 239 638 39 103184 448 503 27
 104206 15 23 453 661 716 105153 388 818
 106215 613 816 916 107158 478 513 744 892 993
 08257 811 29 94 109287 361 89 577.
 110006 62 176 242 69 286 451 606 898 111363
 528 745 949 112667 768 113555 64 114094 366
 93 952 115004 166 533 757 954 68 116185 315
 65 568 759 884 117045 89 118390 537 928 119048
 200 851.
 120398 489 121336 934 122140 289 398 407
 529 75 607 123105 302 703 124053 328 663 757
 72 841 125015 554 615 27 857 126039 87 496
 873 127868 128724 803 86 904 129264 607 23
 32 93.
 130032 233 505 999 131403 132068 191 961
 133931 181 393 411 720 97 842 43 929 39 134356
 69 76 860 135514 807 136231 402 83 649 752
 99 137012 104 224 91 745 964 138581 139014
 64 231 415 97.
 140002 204 377 446 141088 121 276 368 988
 142016 140 257 590 143254 394 505 42 684 958
 144366 68 538 862 390 145221 682 795 146994
 147065 666 975 148032.
 303 858 928 36 149343 798 150186 631 151747
 54 856 903 25 152207 577 627 715 92 153166
 462 535 760 962 154464 155111 266 498 505
 156600 157485 511 682 158246 770 920 159083
 442 510 664.
 160394 417 47 616 161517 162014 500 77 872.
 164020 580 610 713 897 165110 383 703 166266
 632 167878 168357 169045 292 331 859.

IV-TE CIĄNIENIE.

797 7248 510 656 88 772 953 2104 23 238 385
 588 888 952 3000 343 52 602 712 4099 679 838
 5046 81 263 408 70 6010 288 663 870 7067 574
 676 746 888 971 76 8081 400 614 45 9197 508
 630 798 831 60 67.
 10055 173 82 258 320 66 67 433 564 71 648
 11429 736 12083 294 305 324 112 580 756 992

147781 15168 236 318 85 419 597 651 94
 875 16140 270 76 506 39 605 754 17440 68.
 784 18003 32 536 45 868 1938



przez piękną cerę
do szczęścia

Zawsze będzie Pani z wdzięknością wspominać ten znakomity puder Abarid, który czyniąc z Niej piękną kobietę, zapewnił szczęście i powodzenie w życiu. Puder Abarid chroni i pielęgnuje Pani urodę.



Do akt. Nr. 522/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 r. od godz. 12 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 37a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, patefonu, dywanu, radia, głośnika, garderoby, szafek, toalety, stolika, krzesła, foteli, kredensu, serwantki, zegara, szafy i t. p. oszacowanych na sumę zł. 2907.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1.5.34 r.
Komornik (—) Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. Km. 570—34

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XII sam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, patefonu, dywanu, radia, głośnika, szafek, toalety, stolika, krzesła, foteli, kredensu, serwantki, zegaru, szafy i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 2.907.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2.5.34.
Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. Km. 1487 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1934 roku o godz. 11 i 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 44 i Tramwajowej 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli aparatów radiowych, nożnej maszyny do szycia, kryształów i innych rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł. 3145 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 1.5-34 r.
Komornik (—) E. Koroczyński
Sprawa Dawida Krenickiego p-ko Jakóbowi, Efrimowi, Annie i Paulinie Tyllerom i Alinie Rozenberg

Dr. med.

M. JAKOBSON
chirurg

Spec. Chirurgja Kostna

(Złamania kości i zwichnięcia)

D-11 Sterlinga 22

(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. med.

L. BERMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 15, tel. 149-07

Przyjmuje od godz. 8 — 11 rano od 4 — 8 w. w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.

Ceny lecznicowe.

Doktor

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

leczenie niemoocy płciowej

Południowa 26, tel. 201-93

przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.

w niedziele i święta od 9—1 pp.

PRZEPŁUKIWANIA J. LIT (SUDABAD)

dla cierpiących na kamice żółciową, nerkową, katar kiszki i t. p.

w Sanatorium „UNITAS”

ul. inż. Wigury 19 (dawn. Pusta)

tel. 111-78.

KINO „ROXY”

Narutowicza 20.

**Dziś
rewelacyjna
premiera!**

Pierwszy sowiecki film salonowy
wytwórni Sojuzkino w Leningradzie

Ostatni Ataman Annienkow

Film ilustrujący w sposób realistyczny ostatnie podrygi
Białej Gwardji przeciwko Armii Czerwonej

reżyserja: **MIKOŁAJ BEREZNOW**

W rolach głównych:

**B. Ływanow
R. Gardin**

oraz najwybitniejsi artyści teatru
Narodowego w Leningradzie.

NADPROGRAM: NAJNOWSZE AKTUALNOŚCI.

Początek seansów o godz. 4-ej

w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

Na poranki i pierwsze seanse
ceny miejsc niższe.

Handel Włókienniczy

S. Eisner Sp. Akc. w Łodzi Bilans na 31 grudnia 1933 roku.

Stan czynny: Kasa 253.35, Nieruchomości 210.000.—, Sumy Hipoteczne 50.000.—, Ruchomości 11.510.—, Portfel 1.837.94, Papiery Wartościowe 640.—, Dłużnicy 272.636.82. Sumy Przechodnie 15.504.91, Koszty Organizacyjne 29.239.52, Razem zł. 591.622.54.

Stan bierny: Kapitał akcyjny 300.000.—, Kapitał amortyzacyjny 4.775.50, Wierzyciele 89.791.24 Akcepty 36.500.—, Sumy Przechodnie 104.295.34, Zysk 56.260.46, Razem zł. 591.622.54.

Rachunek Zysków i Strat

Winien. Ogólne straty i Koszty Handlowe zł. 28.488.44, Zysk 56.260.46. Razem zł. 84.748.90

Ma. Ogólny przychód za 1933 rok zł. 84.748.90, Razem zł. 84.748.90

Łódź, dnia 26 kwietnia 1934 roku

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Robotnicza Spółdzielnia Mieszaniowa „Naprzód” na mocy art. 502 K.H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii jego w Łodzi, przy ul. Leszno nr. 30 w godz. od 17—19 wiecz. we wtorki i czwartki i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności, na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 20 czerwca 1934 r. o godz. 10 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Witold Walicki

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10—12 i od 5 — 7.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4 —8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Nizze, Piotrkowska 30.

BIURKO amer., stolik pod ma-
szynę do pisania, etażerkę oraz
łóżko sprzedam tanio. Sienkie-
wicza 18, m. 5, od 5—8 wiecz.
431—2

Różne

PLUSKWI wytepiasz bezpowrotnie
tylko świecą Fumigatore - Cimex.
Przeprowadzamy dezynfekcję mieszk.
kań pod gwarancją. Zgłoszenia te-
lefon 120-77. 1250—2

LITERACKIE porady i oceny. O-
pracowanie artykułów, publikacji.
Łakowa 10, m. 30. —30

SPÓŁNIK POSZUKIWANY z
kapitałem od 5—10.000 złotych
do cukierni-kawiarni w dobrym
punkcie przy ul. Piotrkowskiej.
Dobry interes. Stała egzystencja
Zgłoszenia do adm. pod „Cu-
kiernia”. 215—2

ZAGINAŁ PIESEK ciemno bron-
zowej maści ze smyczą na szyi
wabi się Totek. Łaskawy zna-
lazca zechce zwrócić pieska za
sowitą nagrodą pod adresem
ul. Narutowicza 18, mieszk. 9.

Posady

MŁODY człowiek (izraelita) po-
szukuje jakiegokolwiek bądź pra-
cy w tkalni. — Wymagania
skromne — Zł. 20 tygodniowo.
Oferty sub. „Pierwszorzędne re-
ferancje”

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju ładnie
umeblowanego w centrum mia-
sta (okolice Grand-Hotelu) z
używalnością łazienki i telefonu
Oferty pod „K. K.” 392—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia sa wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sągr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101